

Wygraj Nokię w ankiecie • Magazyn TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 24 (1440)

15 czerwca 2008

cena 2,70 zł (z VAT 7%)

**Wyklęte betanki
przywracają... wiarę,
bo proboszcz zaniedbał**

wyklęte



Fot. Maria Kaczyńska

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-502

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty
już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

f-503

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA,

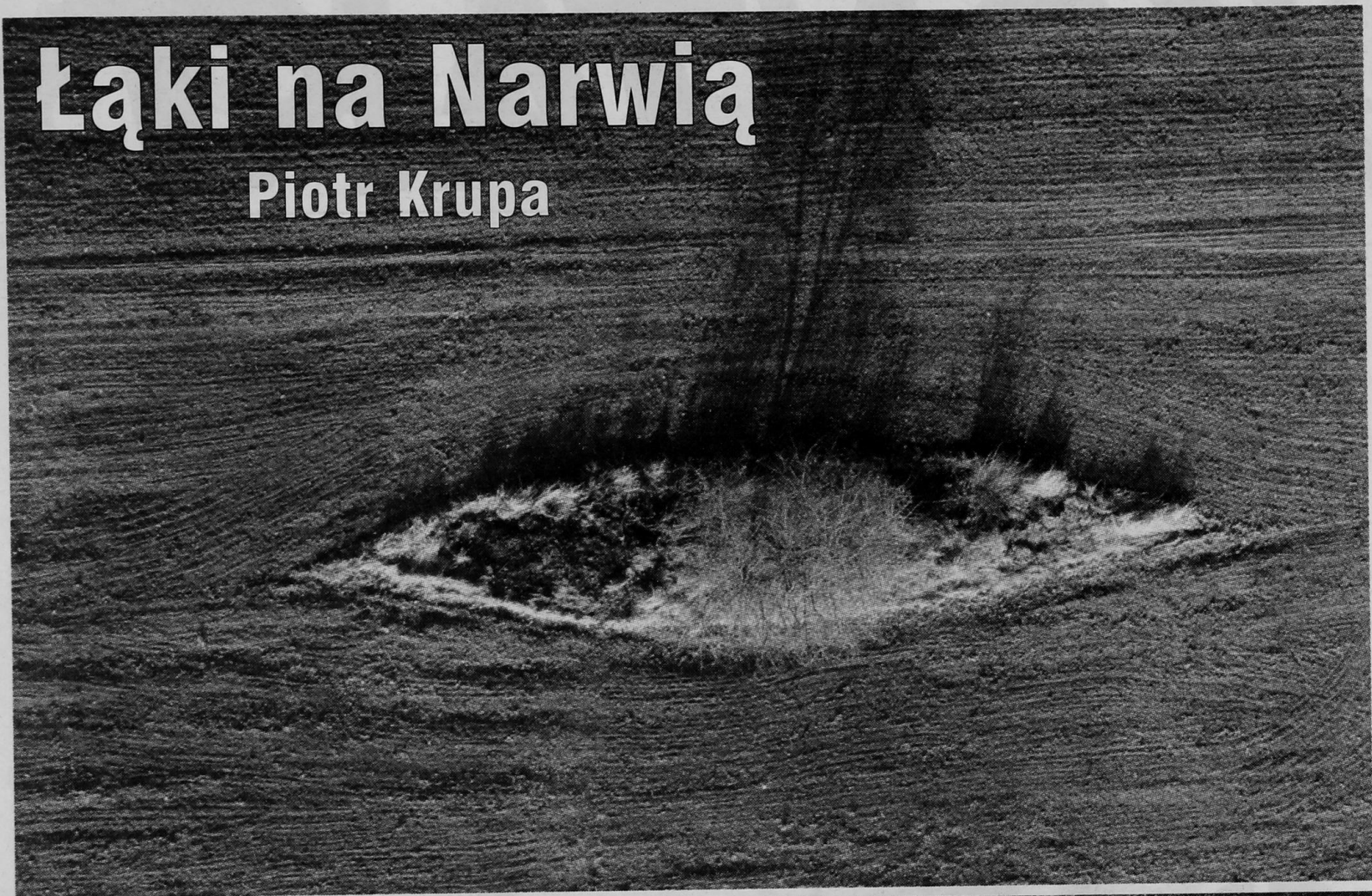
UKŁADANIE

086 217 25 42

www.mj.com.pl

Łąki na Narwia

Piotr Krupa



KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Gabriela Szczęsna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11

Przedstawiciele Biura Ogłoszeń:

Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;

Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

„Na początku było słowo”. Tak zaczyna się ewangeliczny zapis św. Jana z działalności Jezusa. Drugie zdanie brzmi „A słowo było u Boga”.

Żaden człowiek nie ma boskiej mocy, ale ewangeliczne wskazanie mocy sprawczej słowa, za którym od 2000 lat idą miliony, wykorzystuje wielu ludzi w dobrej lub złej wierze. Cóż, jesteśmy ułomni, więc przeplata nam się raz więcej dobra, innym razem zła. Jest jednak sfera codziennego życia, w której słowa używa się prawie wyłącznie w złej wierze. Słowo ma unicestwiać! Tego, przeciwko komu zostało użyte. Unicestwić najprościej potwarzają. Przykładów na to w ostatnich dniach w Polsce aż nadto. W czasach, w których tak łatwo bezkarnie rzuca się na bliźniego niszczące pomówienia z powodów osobistych urazów lub chęci zemsty, trzeba się oprzeć na własnym sumieniu. Z pamięcią, że słowem można sprowadzić mannę, ale i cierpienie.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

www.traffic-blachy.pl



DACHY

BLACHODACHÓWKA

- Trapez od 6 do 132 mm
- Dachówka ceramiczna: Wienerberger Rößen
- Dachówka cementowa: Braas, ProDach, IBF
- Orynnowanie: Bryza, Plastmo, Lindab
- Okna dachowe: Roto, Fakro, Velux
- Światłiki dachowe
- Panele podłogowe: Kaindl

Łomża, al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272-28-87, kom. 0 662-274-532



OGŁOSZENIE

- wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów obejmującego obszar położony w obrębie ulic: Ignacego Paderewskiego, Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Sportowej i rzeki Jabłonki.

Na podstawie art. 17 pkt 10, pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr 45/X/07 Rady Miasta Zambrów z dnia 28 sierpnia 2007 r. zawiadamiam

- wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów obejmującego obszar położony w obrębie ulic: Ignacego Paderewskiego, Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Sportowej i rzeki Jabłonki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 24.06.2008 r. do 23.07.2008 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 208 w godz. od 900 do 1500.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 08.07.2008 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, pokój nr 214 o godz. 1000.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

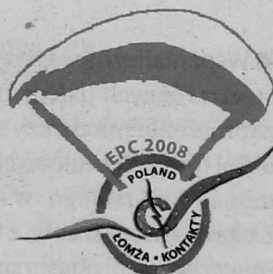
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07.08.2008 r.

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84



Zajrzyj na
www.epc2008.org

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

POŻYCZKI

0801 080 500 0512 080 500

Łomża, Al. Legionów 40

☎ 086 212-54-85/86

ZA TYDZIEŃ:

wakacje!

■ Bankructwo ogłosiło w ubiegłym roku zaledwie sześć firm w województwie podlaskim. To najmniej w kraju, gdzie ogółem upadłość dotknęła prawie 550 podmiotów gospodarczych.

■ Świeceń kapłańskich udzielił Ordynariusz Łomżyński ks. bp. Stanisław Stefanek pięciu diakonom, którzy zakończyli naukę w Wyższym Seminarjum Duchownym w Łomży. Nowi księża odprawili swoje pierwsze msze w rodzinnych parafiach w Kolnie, Klukowie, Przasnyszu, Porytem i Jedwabnem.

■ Nawet 10 tysięcy kradzionych samochodów z Zachodniej Europy mogło trafić do komisów w województwie podlaskim. Grupa przestępcza działała tak sprawnie, że wśród nabywców samochodów nielegalnego pochodzenia znaleźli się policjant, prokurator i sędzia, którzy będą musieli się tłumaczyć, czy zakupu dokonali w dobrej wierze.

■ Centrum Zasobów Dydaktycznych Języka Angielskiego (czwarte w kraju) otwarte zostało w Białymstoku. W uroczystości udział wzięli ambasador USA w Polsce.

■ Certyfikatu bezpieczeństwa ławek i krzesełek dla uczniów nie ma jedna trzecia spośród prawie 700 szkół w województwie, skontrolowanych przez Sanepid. Według przepisów, meble powinny być dostosowane do wzrostu uczniów, by nie przyczyniały się do powstawania skrzywień kręgosłupa i innych wad postawy.

■ Nowym prezesem Polskiego Stronictwa Ludowego w Podlaskiem został Wojciech Dzierżgowski z Łomży, wicewojewoda podlaski. Swego rywala, posła Jana Kamińskiego, pokonał trzema głosami.

■ Utworzenie Muzeum Sportu zaproponowali białostoccy radni. Wcześniej zgłaszali pomysły na muzeum mody oraz muzeum bimbrownictwa.

■ Nagrodę za muzykę do radiowej wersji spektaklu „Bóg Niżyński”

Piotra Tomaszuka otrzymał Piotr Narzark podczas prestiżowego festiwalu Dwa Teatry, który odbył się w Sopocie. Słuchowisko zostało zrealizowane w Polskim Radiu Białystok.

■ Mural, czyli malowidło na ścianie budynku, przedstawiające Ludwika Zamenhofa, odsłonięty został w Białymstoku. Udział w uroczystości wzięli Osmo Buller, dyrektor generalny Światowego Związku Esperantystów, który przy okazji rozmawiał z władzami Białegostoku o stanie przygotowań

■ Do prywatnej kieszeni kasjerki z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku trafiło chesne od studentów. Prokuratura skierowała przeciwko niej akt oskarżenia do sądu. Kasjerka przyznała się do przywłaszczenia ponad 26 tysięcy złotych w roku akademickim 2006/07. Chce się dobrowolnie poddać karze i zwrócić pieniądze (część oddała).

■ Tragedią zakończył się spływ jakowy policjantów i strażaków, który zorganizowały służby graniczne z Polski i Białorusi z udziałem. Po imprezie integracyjnej w Augustowie, zaginął Ihor G. Po wielu godzinach poszukiwań, zwłoki Białorusina wyłowione zo-



Na łakach byłego Kombinatoru „Wizna” coraz więcej wysuszonych „łysin” (jak na zdjęciu).

Jęczmień na polu Tadeusza Gumińskiego w Jednaczewie wyrósł na 15 – 20 centymetrów, zaczął się kłosić i schnąć! Pole przylega do jednaczewskich łak, na których w tym roku dość długo stała woda. Jeszcze gorzej jest na glebach lekkich.

Naukowcy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach oceniają, że susza tej wiosny zmniejszy plony o 10 proc. Na szczęście, w sobotę i niedzielę w naszym regionie ma popadać.

do Światowego Kongresu Esperantystów w przyszłym roku.

■ Wspaniałe grono wybitnych postaci z różnych dziedzin przyjęło zaproszenia młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Szymona Konarskiego w Sejnach. Z okazji święta szkoły, z uczniami i mieszkańcami miasta spotkali się plastycy Leon Tarasewicz i Andrzej Strumiłło, aktorka Alina Janowska, dziennikarz Jacek Żakowski, satyryk Stanisław Tym.

stały z jeziora Białego. Okoliczności zgonu pogranicznika bada prokuratura.

■ Pierwsze ciepłe dni i od razu zaczęły się wodne tragedie. W glińskie koło Suchowoli utopił się osiemnastolatek. Dzień później życie stracił siedemnastolatek w Łomży (czytaj „Igraszki ze śmiercią”, str. 11) w Narwi. Kapał się w rejonie plaży miejskiej, na której ratownicy zaczną pracę od 21 czerwca.

ZNAKI CZASU

■ Polacy przegrali mecz z Niemcami na Euro 2008. Dwie bramki wbił nam rodak Łukasz Podolski. Eksperci oszacowali, że dzień po klęsce, każdy pracownik na rozmowę o meczu poświęcił przynajmniej 15 minut, czyli każdy gol Podolskiego kosztował Polskę 25 mln złotych. „Nie musimy się wstydić porażki z Niemcami”, powiedział trener Leo Beenhakker. Dziś, w czwartek, gramy z Austriakami.

■ Były prezydent Lech Wałęsa żąda przeprosin od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który w ubiegłym tygodniu w Polsce mówił o nim, że był agentem. Wałęsa wyrokiem sądu lustracyjnego został oczyszczony z zarzutów współpracy z SB, IPN nadał mu status pokrzywdzonego, a Lech Kaczyński przed wyborem na prezydenta został skazany prawomocnym wyrokiem za pomówienie Wałęsy. Wyroku sądu nie wykonał do dzisiaj.

■ „Nie wiem, jakie są plany nowego kierownictwa SLD. Wiem natomiast, jakie są plany moje. Otóż nie zamierzam startować w zbliżających się wyborach prezydenckich”, powiedział niezależny senator Włodzimierz Cimoszewicz.

■ 90 mln euro chce przekazać Unia Europejska w nowym roku szkolnym na owoce i warzywa dla dzieci w szkołach w ramach promowania zdrowego żywienia i zwalczania otyłości. Identyczną sumę mają przekazać państwa członkowskie. Zalecane przez Światową Organizację Zdrowia minimalne dzienne spożycie owoców i warzyw, wynoszące 400 gramów na osobę, osiąga 8 spośród 27 państw członkowskich Unii.

■ Należąca do Poczty Polskiej spółka PMS wydaje gazetę zakładową „Poczta Polska” (18,4 tys. egzemplarzy) za ponad 4 miliony złotych rocznie. Spółka, zatrudniająca 20 osób (zarządzana przez 4-osobowy zarząd i kontrolowana przez radę nadzorczą 9-osobową), była przechowalnią ludzi Antoniego Macierewicza, pracował w niej Piotr Woyciechowski, Piotr Bączek (członek komisji weryfikacyjnej).



Euro 2008 nasze!

Flagi na samochodach i balkonach, koszulki w barwach narodowych, szaliki z napisem „Polska”, piszczałki. Słowem, całe „oprzyrządowanie kibica” nie na stadionie, lecz przed telewizorem! W domu, klubach, ogródkach piwnych, restauracjach.

W niedzielę, przed wieczornym meczem polskiej reprezentacji z Niemcami, w lokalach „testowano” telebimy, zakupione specjalnie na Euro. Na prawo do pokazywania meczy na telebimach trzeba wykupić licencję w TV Polsat. Większość właścicieli lokali odpaliła telebimy bez licencji! „To duży wydatek, nie starczyło kasy. Może jakoś się nie dopatrzą...”, usprawiedliwiał się właściciel jednego ze znanych łom-

żyńskich klubów. W innym klubie poproszono nas, by nie fotografować kibiców, bo ktoś może rozpoznać wnętrze i zapytać o licencję...

Nieświadomikłopotów właścicieli klubów kibice ścigali w radosnych nastrojach. „Wygramy, bo jesteśmy lepsi! To jest ten czas, ten moment. Jeśli nie teraz, to kiedy? Kubica wygrał, piłkarze też wygrają!”, mówili. Humory popsuły się już w 20 minucie meczu, kiedy Łukasz Podolski, urodzony w Gliwicach as niemieckiego napadu, strzelił nam pierwszego gola. „Sędzia ch...!”, ryczeli kibice, jakby byli na stadionie.

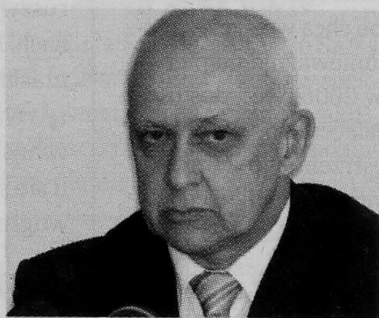
„To nic, że przegraliśmy, mamy swoją taktykę. Euro będzie nasze!”, słychać było po meczu. (MK)

Zdecydują eksperci

„Zarząd Województwa, którym ja kieruję, nie będzie zmieniał kolejności wniosków o dotacje, ustalonej przez ekspertów”, obiecał przedsiębiorcom w łomżyńskim ratuszu marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański.

Na wspieranie przedsiębiorczości w latach 2007-2013 jest około 188 mln euro. Urząd Marszałkowski ogłosił jeden konkurs, w którym o dotację mogli ubiegać się tylko przedsiębiorcy z branży turystycznej. Pozostałe zostały zawieszone po komunikacie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, że według Brukseli, istnieje zasadnicza niezgodność polskich przepisów prawnych z wymogami dyrektyw unijnych w sprawie oceny oddziaływania inwestycji na środowisko naturalne. Jak zapewnił 5 czerwca marszałek Dworzański, wznowienie konkursów nastąpi na przełomie czerwca i lipca. Przedsiębiorcy mogą ubiegać się o pieniądze na tworzenie warunków rozwoju innowacyjności, two-

zenie warunków dla inwestycji i inwestycje, instytucje otoczenia biznesu. (MK)



Marszałek
- Jarosław Dworzański

Wojsko w Parku

Łomża wraca do tradycji? Znowu w Parku im. Jakuba Wagi przy ul. Wojska Polskiego zabrzmi muzyka wojskowa, jak bywało to w czasach legendarnego 33 Pułku Piechoty. W sobotę, 14 czerwca (godz. 11.00), Stowarzyszenie Klub „Fort” zaprasza na konkurs pieśni i piosenek uczniów szkół z Łomży, Wygody (gm. Łomża) i Zambrowa. Na zakończenie, koncert Wojskowej Orkiestry Garnizonowej.

Dopłaty do siewu

Kończy się termin przyjmowania wniosków o dopłatę do siewu kategorii elitarny lub kwalifikowany zbóż ozimych (wysianych od 1 lipca do 30 listopada 2007 r.), zbóż jarych, roślin strączkowych i sadze- niaków ziemniaka.

Poprawnie wypełniony formularz wniosku z wymaganymi za-

łącznikami, należy dostarczyć osobiście lub pocztą (decyduje data stempla pocztowego, adres; Oddział Terenowy ARR, ul. Kombatan- tów 4, 15-102 Białystok) do poniedziałku, 16 czerwca włącznie. Oddział przyjmował będzie wnio- ski także w sobotę, 14 czerwca od 8.00 do 16.00.

ZAPROSILI NAS

■ Światowa Rada Producentów Rolnych (IFAP) oraz Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych – na 38 Światowy Kongres Rolników IFAP.

■ Biblioteka Narodowa w Warszawie – na piątą Debatę Herber- towską pt. „Dokąd prowadzi Her- mes?”

■ Rzecznik prasowy prezesa Głównego Urzędu Statystycz- nego w Warszawie – na konferen- cję prasową, dotyczącą sytuacji społeczno – gospodarczej kraju w kwietniu 2008 roku.

■ Instytut Spraw Publicznych w Warszawie – na konferencję pt. „Rola prasy w kreowaniu obrazu polityki europejskiej Warszawy i Berlina” oraz na konferencję prasową na temat „Skutków wdra- żania dyrektywy usługowej dla or- ganizacji pozarządowych i przed- sięwzięć społecznych”.

■ Stowarzyszenie „Dziennikarze dla Zdrowia” w Warszawie – na konferencję prasową, dotyczą- cą sytuacji chorych na stwardnie- nie rozsiane w Podlaskiem.

■ Konfederacja Pracodawców Polskich – na „Świątokrzyskie fo- rum zdrowia, bezpieczeństwa i do- brostanu pracujących”.

■ Katedra Marketingu Uniwer- sytetu Ekonomicznego w Krako- wie – do udziału w projekcie ba- dawczym na temat „postrzegania marketingu i jego miejsca w gospo- darce, badaniach naukowych i edukacji biznesowej”.

■ Stowarzyszenie Osób Niepeł- nosprawnych, ich Rodzin i Przy- jaciół „Stokrotka”, Powiatowa Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury oraz NSZZ Policjantów w Parczewie – na imprezę integra- cyjną z okazji Dnia Dziecka.

■ Rzecznik prasowy Komendy Wo- jewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku – na X Mi- strzostwa Województwa Podlaskie- go w Sportach Pożarniczych.

Dziękujemy



Scott Wilson chce przez Łomżę!

Brawami wyrazili uznanie mieszkańcy Łomży ekspertom z międzynarodowej firmy Scott Wilson, którzy 5 czerwca konsultowali w hotelu Gromada warianty przebiegu drogi szybkiego ruchu Via Baltica w regionie północno-wschodnim.

Z przedstawionych do konsultacji 4 wariantów, 3 przebiegają przez Łomżę, zaś czwarty, tzw. wariant nr 1, po szlaku międzynarodowej drogi S 8 przez Białystok. Zdaniem ekspertów, wszystkie analizy wskazują, że najbardziej optymalnym przebiegiem trasy jest wariant 42 przez Wyszaków, Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Elk, Suwałki. Poseł Lech Kołakowski przekazał 4200 opinii mieszkańców Łomży i ziemi łomżyńskiej, opo-

wiadających się za tym wariantem. Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński opowiedział się za wariantem nr 43 z Warszawy przez Ostrołękę i Łomżę. Na konsultacjach zjawili się też prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz, który stwierdził, że z prezydentem Łomży przeprowadzi w Warszawie lobbying za wariantami przez Łomżę.

Padają pytania, czy rekomendacje autorów opracowania znajdą uznanie w rządzie, czy też politycy odrzucą eksperckie analizy i wytyczą Via Baltikę przez Białystok. „Politycy postąpią według własnych zasad, ale nasze opracowanie jest tego typu, że trudno im będzie je zignorować”, odpowiedział szef zespołu ekspertów Scott Wilson Wacław Jastrzębski. (MK)

Veneda i „polityka”

„To nie są uwagi planistyczne, tylko polityczne”, skwitowała publiczną debatę nad planem zagospodarowania przestrzennego terenu przy zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej, gdzie ma powstać galeria Veneda, autorka opracowania architekt Katarzyna Kuźniak z Białego Stoku.



Architekt Katarzyna Kuźniak (pierwsza z lewej) w publicznej debacie w ratuszu

Dwie właścicielki działek z terenu objętego planem stwierdziły, że nie chcą budowy galerii, bo większy ruch i hałas pozbawi mieszkańców normalnego życia. Poparł je przedstawiciel Rady Łomżyńskich Handlowców. Według niego, galeria w tym miejscu „zakorkuje Łomżę”. Inni właściciele domagali się zakończenia politycznych gier i uchwalenia planu, bo chcą wreszcie zagospodarować działki. „Po unieważnieniu pierwszego planu przez WSA w 2006 roku, dostosowaliśmy, zgodnie z jego zaleceniem, <Studium zagospodarowania przestrzennego Łomży> do mającego powstać centrum handlowego ze sklepem wielkopowierzchniowym. Na prośbę prezydenta Łomży, uwzględniliśmy też wszystkie życzenia właścicieli działek co do rozwiązań planistycznych. Moim zdaniem, merytorycznie nie ma do czego się przyczepić, ale poczekajmy do 26 czerwca na wnioski pisemne”, powiedziała Katarzyna Kuźniak. Projekt planu z propozycjami przebudowy ulic w rejonie przyszłego centrum, trafi pod obrady Rady Miejskiej po wakacjach.

Kielecka firma Echo Investment, która czeka 10 lat na plan umożliwiający budowę galerii w Łomży, zmienia jej koncepcję. W najnowszej wersji parterowy pawilon jest powiększony o piętro, zwiększa się też powierzchnia parkingów. Oprócz hipermarketu i kilkudziesięciu butików, pojawiły się lokale gastronomiczne, kino i kręgielnia. Według najnowszej koncepcji, w hipermarkecie będzie 230 miejsc pracy, a w jego otoczeniu dalszych 400. (MK)



Oderwany konar ponadstuletniego jesionu zniszczył nagrobki

Drzewa na grobach

W niedzielę, 8 czerwca, w Łomży nie było wiatru, a na starym cmentarzu przy ul. Kopernika z ogromnego jesionu oderwał się potężny konar i spadając zniszczył kilka nagrobków. To niebezpieczna oznaka umierania starych cmentarnych drzew, pamiętających początki liczącej ponad 200 lat nekropolii. Mimo pielęgnacji, straszy coraz więcej suchych pni, sterzających nad grobami. „Trzeba przyspieszyć wycinkę, bo może dojść do nieszczęścia, gdy padające drzewo lub konar uderzy w człowieka”, uważają właściciele zniszczonych w niedzielę nagrobków.

Czas zacząć sadzić na cmentarzu nowe drzew. (MK)



Rządzili na rynku

Pierwsze w Łomży Juvenalia zorganizowały w piątek (6 czerwca) na Starym Rynku Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości oraz Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego. Wywołały ogromne zainteresowanie młodzieży (głównie licealnej) i całej Łomży, ale... nie spełniły oczekiwań! Kultury studenckiej było jak na lekarstwo, dominowała estrada za pieniądze. Rozśmieszał zawodowy kabaret „Dno” (na zdjęciu). „Udało się zebrać zespół muzyczny ze studentów naszych i <Jańskiego> oraz namówić do występu Crazy Twisting Group i Zespół Pieśni i Tańca Łomża, w których tańczą nasi studenci. Następnym razem będzie lepiej. Najważniejsze, że studenci uwierzyli, iż sami potrafią coś zorganizować”, powiedziała dr Krystyna Leszczewska, prorektor PWSiP ds. dydaktyki i spraw studenckich.

Rajd i spływ na stulecie

Z okazji 100 rocznicy utworzenia w Łomży Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w sobotę, 7 czerwca, członkowie i sympatycy PTTK wyruszyli z Łomży do Nowogrodu na kajakach. Dotarli do Nowogrodu w tym samym czasie, co uczestnicy rajdu pieszego, który wyruszył z Mątwy szlakiem nadnarwiańskim przez Szablak. Wszyscy spotkali się przy ognisku w stacji PTTK w Nowogrodzie.

Świat Wikingów

Na festyn archeologiczny pt. „Śladami Wikingów” zaprasza w niedzielę, 15 czerwca, w godz. 11.00 – 17.00, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży (odbędzie się na dziedzińcu Muzeum, ul. Dworna 22c).

Bija w „Dziewiątce”

„W autobusie linii nr 9 do Nowogrodu często dochodzi do bójek między młodzieżą. Na moich oczach czterech szesnastolatków pobiło piętego. Policja zamiast napastników, zatrzymała... pobitego!”, alarmuje Czytelniczka. (MK)

XXI Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka” 2008

Energia dla Łomży

Rejs

Już po chwili, gdy obwieszony walizkami i tobołkami statek ruszył w rejs, staje się jasne, że nie wie, do jakiego portu żeglować. Nieustannie zmienia kurs, widzowie na Starym Rynku w Łomży, jak morskie fale, ustępują przed jego dziobem. Płynie, niczym Arka Noego, po wzburzonych morzach w poszukiwaniu nowego miejsca. Pasażerowie, uciekinierzy przed okrucieństwem wojny, modlą się o nowy dom. Tym przesłaniem „Arka” z przedstawienia ulicznego Teatru Ósmego Dnia z Poznania, w niezwykle scenografii Jacka Chmaja, poruszyła do głębi.

Los człowieka

Amerykanka z Nowego Jorku Hilary Chaplain opowiedziała w „Portrecie kobiety” o samotności. Dama w średnim wieku znajduje w paczce płatków śniadaniowych pierścione. Jej wyobraźnia wymyśla narzeczonego, oświadczyny, nakładanie pierścienka na palec, ślub, noc poślubną, urodzenie dziecka i życie rodzinne...

Król Murdas jest władcą absolutnym, opętany strachem przed spiskiem. Każe wybić najbliższych, lecz przerażają go spiski, które mu się śnią... Studium „choroby dyktatorów” w spektaklu „Murdas. Bajka” pokazał Paweł Chomczyk, aktor Teatru Wierszali i Kompanii Domsday z Białegostoku.

Magowie animacji

Teatr Tyl – Tyl z Madrytu w edukacyjnym spektaklu pt. „Sesa” podbił widzów „nauką” dźwięków.



Scena ze spektaklu Teatru Ósmego Dnia „Arka” na Starym Rynku w Łomży

Rekwizyty wodne obrazowały muzykę saksofonową, piasek wiolonczelę, ogień gitarę, powietrze perkusję. Muzykę w wykonaniu dwójki Hiszpanów usłyszałby głuchy. Dlatego w finale cały teatr śpiewał z aktorami: „Opowiedzcie muzykę, której nie widać!”.

Waśń przy stole

W przedstawieniu Teatru Snów z Gdańska pt. „Stół” (kolejny spektakl plenerowy na Starym Rynku), stół jest symbolem jedności rodzinnej, plemiennej, narodowej.... Co

dzieje się z symbolami? Ludzie w pocie czoła budują wielki stół, który ich zjednoczył, dochodzi do konfliktu, każdy zabiera swoją część stołu i idzie w swoją stronę!

Swojska... egzotyka

Taka refleksja nasuwa się po występie najbardziej egzotycznego teatru „Apple Tree Group” z Teheranu (Iran). Trzy młode dziewczyny zwracały uwagę wśród festiwalowych gości egzotyczną urodą, związanymi pod brodą ko-

lorowymi chustkami (muzułmański nakaz zakrywania włosów u kobiet) oraz strojami niby europejskimi, a jednak... ich teatr okazał się bardzo swojski, co z miejsca odkryły i doceniły zasiadające na widowni dzieci!

„Nasz” Kwieciński i... parolotnie

W czasie Festiwalu jubileusz 30 lat Teatru Ognia i Papieru świętował Grzegorz Kwieciński z Łodzi. Z tej okazji został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego srebrnym medalem Gloria Artis, który wręczyła mu przedstawicielka ministra Barbara Racyńska. Otwarta została wystawa jubilata pt. „Piekło i niebo”. Grzegorz Kwieciński podkreśla szczególną sympatię do ludzi związanych z łomżyńskim teatrem. Współtwórcą Teatru Ognia i Papieru przez komponowanie muzyki do kolejnych ogniowych happenin-gów, jest kompozytor łomżyńskiego teatru Bogdan Szczepański. Grzegorz Kwieciński będzie reżyserem wielkiego widowiska otwarcia V Parolotniowych Mistrzostw Europy PPG według pomysłu szefa „Kontaktów” Władysława Tockiego.

Uczta

„Festiwal był jak wielki stół, zastawiony do uczty cudownymi daniami”, powiedział „Kontaktom” przewodniczący jury prof. Henryk Jurkowski.

Do uczty zasiedli wyjątkowo licznie łomżanie. Wielką teatralną widownią w czasie spektakli ulicznych był Stary Rynek. Ale nie tylko. Zwykli ludzie kupowali bilety w teatralnej kasie, by obejrzeć spektakle konkursowe, przyjąć dar artystów z innych kultur. To w Łomży nowość i największy sukces Festiwalu. Energia sztuki całego świata zaczęła wzbogacać Łomżę!

MARIA KACZYŃSKA

Spośród 13 spektakli konkursowych XXI Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Walizka, Grand Prix i nagrodę prezydenta Łomży (3000 zł) zdobyło przedstawienie „Cantos Animata” Magicznego Teatru z Maastricht (Holandia). Nagrodę za reżyserię marszałka województwa podlaskiego (2000 zł) otrzymała reżyser i jedna z trojga wykonawców tego przedstawienia Charlotte Puyk – Jolen.

Nagrodę za scenografię otrzymała autorka scenografii do spektaklu „Królewicz Marko” Marieta Gołomechowa z Kragujevca (Serbia). Tętar Tyl – Tyl z Madrytu został nagrodzony za muzyczną warstwę spektaklu „Sesa”. Nagrodę za animację zdobył Teatr Arlekin z Omska (Rosja). Nagrody za kreacje aktorskie otrzymali Hilary Chaplain z Nowego Jorku oraz Paweł Chomczyk z Kompanii Domsday z Białegostoku za kreację Murdasa w przedstawieniu „Murdas. Bajka”. Dyrektor Festiwalu przyznał nagrodę specjalną Samane Mirzahoseini za animację lalek w przedstawieniu „Łysy bohater” teatru z Teheranu (Iran). Wszystkie nagrody wyniosły po 1000 zł. (MK)



Za kulturę

Po raz dziewiąty wręczone zostały doroczne nagrody starosty łomżyńskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Laureatami zostali: dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej Elżbieta Lemańska, Zespół „Łomżyniacy” przy Urzędzie Gminy Łomża oraz Zespoły Śpiewacze z Nowogrodu i Wizny.

Elżbieta Lemańska tworzyła GOK od podstaw. Dzięki niej, Zbójna zaistniała na kulturalnej mapie kraju, jako miejsce cenionego Regionalnego Przeglądu Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych. Znana ze skromności i kultury osobistej. Jej życiowa zasada brzmi: iść prostą drogą – z wiarą w Boga, w dobro ludzi i miłością do małej Ojczyzny.

Zespół „Łomżyniacy” 10 lat temu zorganizował Jerzy Sęk, dzisiaj dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Pniewie (gm. Łomża). „Pokazujemy innym, jak nawet najskromniejsza pasja, pozwala cieszyć się życiem”, mówi Jerzy Sęk. Dwukrotnie zdobyli pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów w Warszawie i zwyciężyli w Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Obrzędowych „Herody” w Węgorzewie.

Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu, prowadzony przez Teresę Pardo z Łomży, ma 40 lat. Jest laureatem wielu prestiżowych konkursów ogólnopolskich. W roku 2008 docenił go minister kultury i dziedzictwa narodowego, wy-



Elżbieta Lemańska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej



Zespół z Nowogrodu



Zespół z Wizny

różniąc prestiżowym odznaczeniem „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Teresa Pardo prowadzi także Zespół Śpiewaczy z Wizny, najmłodszy w powiecie łomżyńskim (powstał w roku 2004). Choć z najkrótszym „stażem”, zdobył już wiele nagród i wyróżnień w województwie i kraju.



Łomżyniacy

Pożegnanie szkoły

Rozpoczęła się rozbiórka drewnianego budynku szkoły w Wygodzie (gm. Łomża), służącej dzieciom od lat trzydziestych XX wieku. Od ubiegłego roku uczą się już w okazałym pięknym budynku. Pod względem architektury, wyposażenia i przestronności nie może się z nim równać żadna wiejska szkoła w powiecie łomżyńskim.

Blisko i daleko

„Trudno wyciągnąć ludzi z domu, szczególnie starszych”, mówi po pół roku pracy Jerzy Sęk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Pniewie (gm. Łomża). Starsi uważają, że GOK to przede wszystkim rozrywka dla młodych. Potwierdził to niedawny wieczorek z muzyką akordeonową. Na zaproszenie, przekazywane od domu do domu, przyszyły... 2 panie. Jednak dyrektor Jerzy Sęk nie traci nadziei, że uda mu się zachęcić seniorów do uczestniczenia w gminnej kulturze właśnie przez dzieci i młodzież.

Tropik w akwarium

Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica) otworzyło stałą wystawę akwarystyczną. Egzotyczne ryby z Afryki, Australii, Ameryki Łacińskiej i Południowej, Azji Południowo – Wschodniej i Europy zachwycają różnorodnością ubarwienia. Do Drozdowskiej kolekcji „dobral” je ichtiolog z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu dr Roman Pawlak.

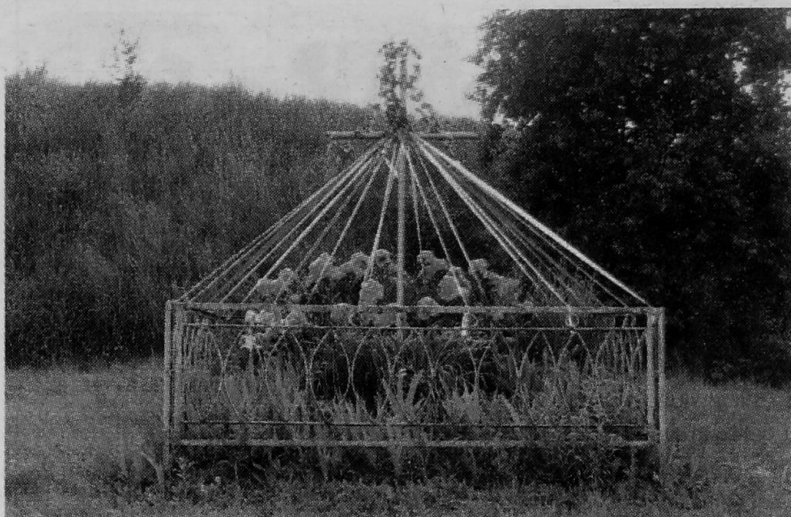
Domek

nie do wynajęcia

Od lat przy siedzibie administracji Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica) gnieźdzą się szpaki. Tej wiosny jest ich wyjątkowo dużo.

Sztuka w przedszkolu

Gmina Nowogród złożyła wnioski do unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego o dofinansowanie remontu i przebudowy skrzyżowania z drogą wojewódzką Łomża – Myszyniec w Mątwy oraz przebudowy dróg w Osiedlu „Skarpa” w Nowogrodzie. Kolejny dotyczy wsparcia adaptacji i rozbudowy w mieście budynku przedszkola na bibliotekę publiczną i przedszkole... artystyczne. Od października 2007 roku w przedszkolu prowadzona jest tzw. edukacja regionalna na podstawie Programu pt. „Kurpie – moja mała Ojczyzna”. Opracowały go nauczycielki Grażyna Chojnowska i Hanna Jastrzębska. Dzieci poznają tradycję, kulturę i sztukę ludową Kurpiowszczyzny przez obyczaje, pieśni, tańce, obrzędy i własnoręcznie wykonywanie prace. Przedszkolny kącik tradycji jest teraz dosłownie kącikiem. Wnioskodawcy mają nadzieję, że dzięki unijnemu wsparciu, edukacja regionalna najmłodszych będzie kontynuowana już w zupełnie innych warunkach.



Minęła krzyż, zostawiła rower...



Szła drogą wśród kwitnących łąk

Droga za krzyżem

Upalna czerwcową sobota. Puste ulice. Ludzie szukają cienia pod sklepem. Nikomu nie chce się rozmawiać. Myśli krążą wokół tego samego pytania: dlaczego Ireneusz targnęła się na życie?

Milena (córka Ireneusza) wyszła ze sklepu z koleżanką. Usiadły na murku, odwinęły lody na patyku...

„Od czwartku zadaję sobie to samo pytanie... Nie wiem, dlaczego mama to zrobiła... Nie zostawiła żadnego listu... Nic nie mówiła...”, mówi Milena.

W czwartek po południu Milena uczyła się matematyki. Mama powiedziała, że idzie do sklepu i spytała córkę, czy coś jej kupić. Milena poprosiła o gumę do żucia. Gdy mama wróciła, Milena nadal uczyła się matematyki. Mama dała jej gumę.

„Powiedziała Adamowi, żeby mi nie przeszkadzał. To były jej ostatnie słowa, które słyszałam. Nie wiem nawet, kiedy wyszła z domu...” mówi Milena.

Wieczorem wrócił tato Mileny i spytał, gdzie jest mama. Nikt nie wiedział. Zaczął jej szukać. Powiadomił policję. Mamy szukała Mileny i bracia.

Sklepowa powiedziała o ostatnich zakupach Ireneusza.

Następnego dnia rano mąż Ireneusza znalazł przy krzyżu jej rower. Dalej poszła pieszo.

Szła pięknym gościńcem przy łące. Cykały świerszcze, ćwierkały

„Samobójstwo popełniają ludzie, którzy zamierzają się zabić i którzy rzeczywiście to czynią. Ale istnieją przypadki, kiedy próba samobójcza jest narzędziem zwrócenia na siebie uwagi, zakomunikowaniem czegoś, najczęściej, że mamy duży problem. W takich sytuacjach ludzie grają ze śmiercią, pisze prof. Philip Zimbardo w książce „Psychologia i życie”.

Próba samobójcza jest przerażającym wołaniem o pomoc. Tego wołania wiele razy nie usłyszano. Według statystyk Komendy Głównej Policji w 2007 roku Polacy popełnili 3530 samobójstw (2924 mężczyzn i 606 kobiet).

Bezpośrednie przyczyny, to przytłaczająca rozpacz, poczucie braku sensu i bezpieczeństwa, bezradność, beznadziejność. Mogą je wywołać warunki ekonomiczne, zawód miłosny, zdrada, brak akceptacji. Ci, którzy odeszli, zakończyli swoje problemy. Zostawili zrozpaczone rodziny, do których zawsze będzie powracało pytanie, co mogłem zrobić, aby do tego nie doszło. Ale jak „usłyszeć” wołanie, jeśli był to krzyk w samotności?

ptaki, pachniał kwitnący czarny bez. Czy widziała to wszystko?

Miała 42 lata. Zostawiła dwóch dorosłych synów, jedyną córkę Milenę (gimnazjalistkę) i męża.

Wcześniej nigdzie nie pracowała, wychowywała dzieci, zbierała zioła. Ostatnio pracowała w Providence.

W sobotę sąsiedzi poszli za jej trumną. Ksiądz pożegnał ją modlitwą i dobrym słowem.

Jej mogiłę, jedną z 28 na cmentarzu parafialnym w Grądach Wonięcku (gm. Rutki), pokryły wieńce z „ostatnim pożegnaniem”.

Cmentarz na górze. Prowadzi do niego polna droga przez łąkę. Prawie jak ta, którą pokonała ostatni raz...



Grób Ireneusza

MAGDA LIPIEC



Strach ostateczny



Jadwiga Solińska: „Zmierzenie się z własną śmiercią tylko na początku jest straszne, bo wydaje się niesprawiedliwe”

„Ten strach i rozpacz były silniejsze od wszystkiego, co przeżyłam w życiu, od zesłania do Kazachstanu, śmierci córki i męża. Ale zmierzenie się z własną śmiercią jest straszne tylko na początku. Stopniowo człowiek

ze wszystkim się godzi...”, opowiada o przypadkowym wykryciu raka piersi i walce z chorobą pisarka Jadwiga Solińska z Wąsosz.

Wykrycie raka, operacje w białostockim szpitalu, rekonwalescencję, załamanie i rozmowy z psychologiem, Jadwiga Solińska chce opisać w książce pod roboczym tytułem „Dar życia”. Rozpoczęła już jej pisanie. Będzie to opowieść o szczególnej więzi, która wytwarza się między pacjentami „z wyrokiem” a lekarzami i personelem szpitalnym. „Dla mnie było to odkrycie nowego świata, przyjaznego i pełnego miłości. I to jest dobra strona mojej choroby oraz związanych z nią cierpień”, mówi siedemdziesięciodziesięcioletnia pisarka.

Jadwiga Solińska wiele lat temu została „zaszufladkowana” jako twórczyni i poetka ludowa. Książki wspomnieniowe z zesłania do Kazachstanu (wróciła mając 17 lat), opowiadania, wiersze i książeczki dla dzieci dowodzą, że jej twórczość doskonale radzi sobie bez tego przymiotnika. (MK)

„Adopcja” śladów...

Program „Ślady przeszłości, czyli uczniowie adoptują zabytki” Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, skłonił uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Grajewie do „adopcji”, czyli objęcia szczególną pieką grobowca pierwszego burmistrza Grajewa Wacława Perlitz. Podczas sobotniej (6 czerwca) konferencji naukowej pt. „Region grajewski w XIX wieku”, burmistrz Krzysztof Waszkiewicz pogratulował pomysłu i wręczył uczniom Akt Adopcji Zabytków.

Pierwszy burmistrz Grajewa po odzyskaniu niepodległości 11 listopada 1918 roku, sprawował urząd ponad 10 lat, aż do samobójczej śmierci 28 listopada 1929 roku. Niewyjaśnione dotychczas okoliczności samobójstwa bada Tomasz Dudziński z Izby Pamięci Ziemi Gra-

jewskiej. Jego ustalenia, z których wynika, że Wacław Perlitz zastrzelił się z przyczyn honorowych (wziął na siebie nadużycia urzędników w grajewskim magistracie) opisaliśmy w tekście pt. „Honor” („Kontakty” nr 52/2007). Wacław Perlitz zapisał się w historii Grajewa jako budowniczy infrastruktury miejskiej (ulic, wodociągów, kanalizacji). Wśród jego dokonań jest rozpoczęcie budowy szkoły (obecna SP nr 1). (MK)



Wacław Perlitz
(1881 – 1929)



Odjaaazd!

Pod silnym ostrzałem oraz eskortą wojska, kolejny sezon rozpoczęła kolejka wąskotorowa w Elku. „Wojnę” zainscenizowała grupa rekonstrukcji historycznej 9 Pułk Strzelców Konnych z Grajewa. Według scenariusza, żołnierze zarekwirowali kolejkę, by ze strefy walk

Para buch...!

wywieźć ludność cywilną. Jedyny w województwach warmińsko – mazurskim i podlaskim czynny parowóz, ciągnący sznur wagoników oraz lawetę z karabinem maszynowym z czasów II wojny światowej i wagon z „wojskiem”, przemierzył malowniczą mazurską trasę Elk – Sypitki – Elk z postojem w Sypitkach. Tam na uciekających przed „wojną” podróżnych czekały festynowe atrakcje, jak bicie monet według dawnych technologii czy przejażdżka konna.

W wakacje warto nie tylko przejechać się kolejką, ale i zwiedzić elckie Muzeum Zabytków Kolei Wąskotorowej (ul. Wąski Tor 1, tel. 087 – 610 – 00 – 00). (MK)



Jak na plaży

Boisko do piłki plażowej powstało na nowym placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Wąsosz (na zdjęciu). Będzie jak znalazł w wakacje.

Droższa woda i ścieki

Podwyżkę opłat za wodę i ścieki wprowadziła Rada Miejska Grajewa. Od 1 lipca mieszkańcy za 1 msześć. wody zapłacą 2,09 zł, czyli 0,19 zł więcej, natomiast za 1 msześć. ścieków 3,31 zł, czyli 0,31 zł więcej. Są to stawki brutto (z podatkiem VAT).

Boisko blisko

Boisko ze sztuczną trawą otwarte zostało przy Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie w ramach programu Ministerstwa Sportu „Blisko boisko”. Na budowę gmina Rajgród dała 500 tys. zł, a Ministerstwo Sportu i Turystyki, PZU oraz PZU „Życie” po 100 tys. zł.

W rytmie disco

Ponad 40 zespołów, a w nich około 500 tancerzy, zgromadził niedzielny (8 czerwca) X Turniej Tańca Współczesnego w Grajewie, zorganizowany przez Miejski Dom Kultury. O nagrody walczyła młodzież z Kielc, Suwałk, Łomży, Białegostoku, Jedwabna, Świętajna, Łap, Czarnej Białostockiej, Grajewa, Radziłowa, Wasilkowa, Szczytna, Augustowa, Jaświł, Moniek, Kowali Oleckich, Olecka, Elku, Bielska Podlaskiego i Mrągowa. Wśród nagrodzonych jest zespół „Skrecz” z Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży (I nagroda w kategorii 13 – 16 lat).

Dziki wyczuły zasadzkę!

„Trudno uwierzyć, że to robota dzików. Łąka wyglądała, jakby przeszła po niej glebogryzarka”, mówili myśliwi z Koła Łowieckiego „Ponowa” w Szczuczynie po sobotniej nocnej zasadzce na dziki w pobliżu zniszczonych upraw rolników z Bęćkowa (gm. Szczuczyn). Nocne czyhanie na ambonie kolejny raz nic nie dało. Dziki wyczuły zasadzkę i nie wyszły na żer. (MK)

Nad staw w pobliżu wsi dzieci ściągały z całej okolicy. Mają od kilku do kilkunastu lat. Wdrapują się na betonowy jaz i stamtąd skaczą do stawu. Do jazu uchodzi biegnący przez środek stawu rów głębokości do 2 m. Rybacy jesienią spuszczały jazem wodę do Wisły i w rowie gromadzą się hodowlane karpie.

„Dzieciak ma szczęście, jeśli skoczy na płytką wodę. Ale gdy trafi na rów, może utonąć. Gdy patrzę, jak igrają ze śmiercią, aż mi skóra cierpnie”, mówi Jarosław Pługów z Bukowa w gminie Wąsosz.

Dwa lata temu także był czerwiec, zaczynały się wakacje. Tego dnia pracował z sąsiadem przy sianie, ale pękła głowica od belarki. Pojechali do sąsiada zespawać. Gdy wracali na łąkę, na drogę wybiegła matka Jarka z krzykiem, że dzieci topią się w Wissie.

Rzeka płynie w pobliżu Bukowa. Kilkadziesiąt metrów od mostu, przez który prowadzi droga do wsi, także jest jaz zwany „tama”, a przed jazem głębina na 3 m. Wtedy z jazu skoczyło kilku chłopców. Gdy Jarek z kolegą dobiegli, jeden rozpaczliwie usiłował utrzymać się na powierzchni, a drugi próbował mu pomóc z brzegu. Jarek jak stał, tak skoczył i wyciągnął tonącego. Chłopiec kurczowo chwycił go za szyję i ciągnął na dno. Nie wiadomo, czy starczyłoby mu siły, żeby dopłynąć do brzegu, gdyby nie kolega, który rzucił mu gałąź. Uratowany dziesięcioletni Hubert płakał, że w rzece został kolega. Jarek nurkował kilka razy, badał dno, aż w końcu z brzegu dostrzegł

Tragiczna była minioną upalną niedzielą w Podlaskiem. Przed południem osiemnastolatek z Suchowoli kąpał się z kolegą w niestrzeżonym zalewie w pobliskich Karpowiczach. Gdy byli już blisko brzegu, prawdopodobnie chwycił go skurcz. Płynący przed nim kolega usłyszał krzyk i ruszył na ratunek. Niestety, było już za późno...

Kilka godzin później, w Narwi koło nowego mostu w pobliżu plaży miejskiej w Łomży, pływał siedemnastolatek. W pewnej chwili zaczął tonąć. Na pomoc rzucił się jeden z plażowiczów. Jednak nim dopłynął do chłopca, ten już znikł pod wodą.

Od 1 maja do pierwszego tygodnia czerwca w Podlaskiem utonęło 7 osób.

pochwalili później strażacy, było zagrożenie wybuchem zbiornika z gazem.

Władze gminy nie zareagowały na tragedię sprzed dwóch lat. Na Wissie przy tamie nic się nie zmieniło, każdy może wejść na jaz i skakać do wody. Ale wspomnienie tragedii powstrzymuje dzieci. Omijają „tame”. „Jak długo?”, zastanawia się Jarek.



Igraszki ze śmiercią

Z tego miejsca, na którym stoi Jarosław Pługów, dzieci skaczą do stawu igrając ze śmiercią

pod wodą drugiego chłopca. Skoczył raz jeszcze i wyciągnął go. Niestety, za późno. Choć lekarz z wezwanej na miejsce tragedii „erki” przywrócił w nim życie, chłopiec zmarł w szpitalu. To był synek dobrego znajomego z Ław-ska...

Wieczorem odwiedzili go rodzice ocalonego Huberta. Przyszli podziękować. Matka Huberta płakała i powtarzała: „Bierz wszystko, co mamy, a i tak będzie za mało, żeby się odwdziżyć za życie dziecka!”. To Jarkiem wstrząsnęło. Zażenowany, nie wiedział, jak zareagować.

„Wiele dni chodził, jak struty. Gdy siadaliśmy do śniadania, powtarzał: <Tak mało brakowało, żeby i ten drugi żył. Dlaczego nie zdążyłem?>”, wspomina matka Jarosława.

Mówi, że wszyscy jej synowie, a ma ich sześciu, są odważni i nie zastanawiają się nad własnym bezpieczeństwem, gdy chodzi o życie innych. Tak zostali wychowywani przez nią i męża, który 35 lat był podleśniczym w Bukowie. Najmłodszy Zbyszek kilka lat temu uratował chłopca topiącego się w stawie. Tym samym, który dziś tak niepokoi starszego brata. Przejeżdżał drogą, usłyszał krzyk w wodzie i skoczył, jak stał... Trzy lata temu sąsiad z żoną wracali autem z Wąsosza i uderzyli z rozpędem w drzewo na zakręcie przed domem Pługów. Przybiegło kilka osób, ale nikt nie wiedział, co począć. Jarek wyskoczył i zaczął wyciągać kobietę z wraka. Dobrze zrobił,

Czerwcowy dzień odmienił go. Wyostrzył zmysł dostrzegania niebezpieczeństwa. Nadchodzi lato, nastały upalne dni i dzieci pojawiły się nad wodą, w lesie, w polu. Tak jest co roku. Ale dopiero po tragedii na „tamie” Jarek dostrzega bezmiar lekkomyślności dorosłych. Od Ław-ska do Bukowa jest 10 stawów. Teren wokół nich to ulubione miejsce wakacyjnych zabaw dzieci z dużej części gminy Wąsosz. Czyli igraszek ze śmiercią.

Zastanawia się, jak zabezpieczyć przed dziećmi jaz na stawie, położonym najbliżej Bukowa, gdzie gromadzi się najwięcej amatorów skoków do wody. Nie widzi sposobu.

ANNA DYLEWSKA



Kazimierz Zieliński na zrytej przez dziki łące

„Grasują tak, że ludzkie pojęcie przechodzi!” denerwuje się Kazimierz Zieliński z Małego Płocka. Od lat jego łąki upodobały sobie dziki, ale tak, jak tej wiosny, jeszcze nie było. W poszukiwaniu ulubionych pędraków zryły głęboko i w wielu miejscach około 80 arów. Straty (koszt nasion trawy, nawozów, roboty, zmarnowanych dwóch pokosów) szacuje na 1500 złotych.

Łąki Kazimierza Zielińskiego „podchodzą” pod obwód Koła Łowieckiego „Hubert” w Łomży. Gdy tam zadzwonił, żeby zgłosić skutki wyczynu dzików, ktoś potraktował go bardzo nieuprzejmie i nie chciał podać numeru telefonu prezesa Andrzeja Zaręby. Traf chciał, że przypadkowo spotkał go w sklepie w Małym Płocku, gdy zatrzymał się w drodze na Mazury. „Obiecowałem, że sam przyjadę, zobacz co i jak, ale nie przyjechał! Nie ma z kim gadać!”, denerwuje się Kazi-

mierz Zieliński. „Tego dnia szacowałem szkody w 8 miejscach. Umówiliśmy się, że przyjadę także do niego, jeśli zdąży. Nie zdążyłem”, tłumaczy prezes „Huberta” Andrzej Zaręba. Znają się nie od dzisiaj, ale wciąż z Kazimierzem Zielińskim trudno mu się rozmawia. Nigdy, wbrew administracyjnej procedurze, nie zgłosił pisemnie wniosku o odszkodowanie, nie uprawia, jego zdaniem, łąki jak należy i „nie doprowadza do stanu używalności”, od czego również zależy rozpatrzenie wniosku.

Kazimierz Zieliński zapowiada, że „nigdzie nie będzie pisał, a jeżeli już, to tylko do sądu”.

Dziki rozochociły się nie tylko na jego łąkach. W tym roku jeszcze kilku innych rolników z gminy Mały Płock zgłaszało spowodowane przez nie zniszczenia. Ale, jego zdaniem, myśliwi „chyba tylko do niego coś mają i nic nie robią, żeby płacić. Ale co?”, zastanawia się.

Czyste sumienie daje szczęście

100 lat skończyła Franciszka Bajkiewicz z Bud Stawiskich (gm. Stawiski). Sędziwa Jubilatka sama się dziwi, imponuje pamięcią i pogodą ducha, chociaż miała bardzo ciężkie życie.

Pochodzi z Poniatu (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Jako siedmiolatka (wkrótce po Pierwszej Komunii Świętej, co zawsze podkreśla) w roku 1915 wywieziona została z rodziną do Rosji. Z tamtych lat pamięta „barysznię”, do której chodziła po zupę i kielbasę końską. Gdy wrócili do Polski, w Poniacie czekał na nich tylko komin... Była najstarsza z siedmiorga rodzeństwa. To na nią spadł obowiązek wychowania braci i siostr po śmierci mamy, która miała zaledwie 45 lat. Wciąż ją wspomina i płacze...

Z mężem (od roku 2002 jest wdową) pracowali na gospodarstwie i zbierali zioła. Doskonale zna się na nich do dzisiaj i twierdzi, że to właśnie ziołom zawdzięcza zdrowie i długie życie. Mieszka z jedyną córką. Ma troje wnuków i dwie prawnuczki.

Mimo sędziwego wieku, stara się „być na chodzie”. Nie wyobraża sobie leżenia w łóż-



Jubilatka Franciszka Bajkiewicz

ku. Ma dobry słuch, gorzej ze wzrokiem. Nigdy nie narzekała na swój los i nie narzeka. Zawsze pogodna powtarza, że nie trzeba martwić się na zapas.

„Mama wychowywała mnie tak: trzeba wierzyć w Boga i być porządnym człowiekiem. Bo tylko czyste sumienie daje prawdziwe szczęście”, mówi córka Jadwiga Łosiewska.

Dostojnej Jubilatce „Kontakty” życzą długich lat w zdrowiu i pogodzie ducha!

Nie ma kto pracować

Gminie Grabowo brakuje ludzi do prac porządkowych. „Staramy się utrzymać porządek tzw. własnymi siłami, ale problem staje się coraz poważniejszy”, powiedziała „Kontaktom” sekretarz gminy Alina Turowska. Szczególnej dbałości wymaga zabytkowy park Wagów, do którego z wiosną ściągają goście z różnych stron kraju oraz nowożeńcy na sesję zdjęciową. Park jest własnością skarbu państwa, ale gmina od lat się o niego troszczy, traktując jako szczególną wizytówkę Grabowa.

Kapelan OSP

Biskup łomżyński Stanisław Stefanek mianował ks. Janusza Mariana Kotowskiego, proboszcza Parafii pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Porytem (gm. Stawiski), na kapelana ochotniczych straży pożarnych. Wystąpiły o to władze gminne OSP.

Apel przedszkola

Rada rodziców, dyrektor i nauczyciele z przedszkola w Stawiskach zaapelowali „do serc i umysłów ludzi przyjaznych najmłodszemu” o pomoc w urzędzeniu... placu zabaw. Jego brak to jeden z problemów gminnej oświaty. Pieniądze można wpłacać na konto 27876210220036360020000010.

Więcej

kasy na kulturę

100 tysięcy złotych dotacji otrzymała gmina Turośl z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rozbudowę siedziby Gminnego Ośrodka Kultury. Pieniądze przeznaczone zostaną na instalację elektryczną i centralnego ogrzewania. Nowe pomieszczenia GOK oddane zostaną do użytku pod koniec 2008 roku.

Straż ma nauczać

Ochotnicza Straż Pożarna w Turośli bierze udział w unijnym projekcie pt. „Internetowe centra edukacyjno – oświatowe na wsi”. Jego celem jest umożliwienie mieszkańcom wsi bezpłatnego korzystania z nowoczesnych form tzw. kształcenia na odległość. Centrum, wyposażone w komputery z programami zdobywania najróżniejszych kwalifikacji, znajduje się w remizie OSP. Czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 17.00 – 21.00, w weekendy w godz. 12.00 – 22.00. Internetowe centrum edukacyjno – oświatowe w Turośli jest jednym z 480 w kraju. Wszystkie współfinansowane są przez Unię Europejską i budżet państwa.

Uciekał przed awanturami rodziców, dziś mówi do matki „Stul, k..., pysk!”

Marcys ma 17 lat. Jest ro-
sły, jak na swój wiek. Bły-
ska wrogo czarnymi
oczami. Siada przy stole w kuch-
ni u Józefowej i pyta: „Jaka dziś
zupa?”

„Józefowa”, czyli Antonina,
wdowa po Józefie, ma 82 lata. Z ro-
dziną Marka, zwanego Marcysia,
sąsiaduje ponad 50 lat, to jest
od ślubu z Józefem i sprowadze-
nia się na jego gospodarkę pod Raj-
grodem. Kazia, babcia Marcysia,
była jej przyjaciółką. W jednym cza-
sie rodziły dzieci (po pięciorku). Ich
życie upływało na ciężkiej pracy
przy „machorze”. Czyli uprawie
i suszeniu tytoniu, który kupował
zakład tytoniowy w Augustowie.

Dziesięć lat temu Józefowa pia-
stowała dzieci najmłodszego syna
i cieszyła się, że pozostała czwór-
ka też dobrze ułożyła sobie życie.
Kazia z mężem dalej harowali
na gospodarce. Niby tylko poma-
gali synowi Andrzejowi, ale wszyst-
ko było na ich głowach. Czyli
na głowie Kazi. Pobudowali wiel-
ką oborę i zapelnili ją bydłem. „Nie
ma rady, trzeba wyruszyć do Ame-
ryki, żeby spłacić oborę. Andrzej
jest taki niewydarzony, a jego żo-
na jeszcze gorsza. Nie dadzą sobie
rady”, zwierzyła się przyjaciółce.

„Bój się Boga, co ty zwojujesz
w tej Ameryce! Masz 72 lata!”,
zmarłowała się Józefowa. Kazia
jednak wyjechała. Harowała jako
sprzątaczką w bogatych domach.
Przysyłała Andrzejowi dolary
i wielkie paczki, pełne wszelkiego
dobra. Raz przyjechała w odwie-
dziny i opowiedziała Józefowej do-
kładnie, co było w tych paczkach.
„Czy ty ich nie rozpieszczasz?
Na garnki, sztuce i talerze sami
chyba mogą zarobić!”, skrytykowa-
ła ją przyjaciółka. Ale Kazia wie-
rzyła, że jak w domu wszystko bę-
dzie w najlepszym gatunku, to
i w rodzinie Andrzeja będzie do-
brze. Nie chciała słyszeć, że jest
inaczej, choć Józefowa opowie-
działa o kłótniach Andrzeja z żo-
ną Beatą, o tym, że ich dzieci wło-
czą się zaniedbane po wsi. Wróci-
ła do Ameryki, żeby jeszcze wię-
cej zarobić, jeszcze więcej pomóc.

Marcys miał 7 lat, gdy Józe-
fowa zauważyła, jak
w deszczu sterczy

pod daszkiem
na przystanku auto-
busowym. „Dlaczego
nie idziesz do do-
mu?”, zapytała. „Bo
oni się kłócą, a ja się
boję”, odpowiedział.
Wzięła go do siebie,
nakarmiła zupą. Był
bardzo grzeczny. Po-
tem prosto ze szkoły
szedł do Józefowej.
Siadał przy kuchennym
stole i pytał: „Ja-
ka dziś zupa?”. Za-
przyjaźnili się. Opo-
wiała, jak mama
przeklina na ojca,
gdy ten się upije,
a dziadek boi się ode-
zwać. O dzikich
awanturach między
rodzicami, przed któ-
rymi z dziadkiem
uciekają z domu. Gdy
zaczął uczyć się
w gimnazjum w Raj-
grodzie, kontakty się
rozluźniły. Skończył
gimnazjum i znów
zaczął ją odwiedzać.
„Nie uczysz się da-
lej?”, zapytała.
„A po co mi nauka?”,
roześmiał się szy-
dlerczo, aż jej ciarki
przeszły po plecach.

Potem spotkała
przy obwoźnym
sklepie Beatę, która jej z płaczem
opowiedział, jaki Marcys zrobił się
zły. Pracować przy krowach nie
chce. Przyjeżdżają do niego na mo-
torach z Rajgrodu i gdzieś zabie-
rają. Nie dzieci, ale dorośli męż-
czyźni. Wraca w środku nocy pi-
jany. Raz krzyknęła na niego, że-
by nie chlał jak świnią. On skoczył
do niej i wrzasnął: „Stul k... pysk!”.

Józefowa zobaczyła Marcysia
w lasku za stodołami z tym towa-
rzystwem. Pili piwo i coś sobie opo-
wiadali. Usłyszała tylko jedno,
powtarzane bez przerwy, słowo
„k...”. Pomyślała, że Beata mówi-
ła prawdę.

„Nie skacz do matki, Marcys, bo
Bóg cię pokarze. Przysięgnij na ró-
żaniec od pierwszej komunii, że
nie będziesz pił!”, prosiła. Obiecał,
że się zastanowi. „A jak przysięgnie
i będzie pił? Jego grzech na ciebie



Marcys

spadnie!”, denerwowali się syn i sy-
nowa Józefowej.

Na jesieni zeszłego roku wró-
ciła z Ameryki Kazia. Była bar-
dzo chora. Do Józefowej
przyszedł Andrzej: „Mama bardzo
prosi, żeby pani ją odwiedziła”. Po-
szła z duszą na ramieniu. Żał jej by-
ło Kazi. Jej harówka poszła na mar-
ne. Andrzej i Beata zaniedbali krowy
i mleczarnia już od dwóch lat nie
chciała kupować od nich brudnego
mleka. Wichura zerwała dach na obo-
rze i nie mieli za co naprawić. Brali
chleb na zeszyt w objazdowym skle-
pie. O Marcysiu wolano nie myśleć.

Kazia chwyciła ją za rękę: „Dam
ci 4 000 dolarów. Przysięknij, że
zajmiesz się naprawą dachu
na oborze. Oni sobie nie poradzą,
a ja już niedługo umrę”. Umarła
dwa tygodnie po powrocie z USA.

Pijanego do nieprzytomności,
leżącego pod płotem albo w rowie
Marcysia, widują ludzie w Rajgro-
dzie, Beldzie i pod sklepami w oko-
licznych wsiach. „Zmarłuje się
chłopak”, powiedział pewnego ra-
zu syn Józefowej, a jej jakby kto
szpilę w serce wcisnął. Poczula, że
to nie tylko Kazi, ale i jej wnuk.

Po kilku dniach Marcys przy-
szedł do niej, usiadł przy sto-
le w kuchni i jak za dziecin-
nych czasów zapytał: „Jaka dziś zu-
pa?” Odwróciła się, żeby nie zoba-
czył łez w jej oczach.

Nie będzie słuchała syna i sy-
nowej. Poprosi Marcysia, żeby
na różaniec od pierwszej komunii
przysięgł, że nie będzie pił. Nie dla
rodziców. Dla Kazi.

KAROL ZARĘBA



Patronat KONTAKTÓW

Wici o Zajeździe

„My, szlachta w Powiecie Wysokomazowieckim osiadła, na straży honoru i dziedzictwa ziemi tej stojąca, wszystkim Wam ogłosić raczym, co ma się w Ciechanowcu zdarzyć 15 czerwca Anno Domini 2008.

Brać szlachecka pod wodzą Króla Jana III Sobieskiego, co by Ojczyznę udręczoną od wojsk tureckich ocalić, wsparta oddziałami tatarskimi a też i własnej szabli ni życia nie szczędząc – wroga, co to jak wieść niesie zdradziecki atak podniósł, wyćwiczywszy mocno bez żenady nijakiej usiec. Pergaminu zbraknie, by wszystko to, co dziać się będzie spisać a i w głowie nijakiego frasunku lepiej zawždy nie dawać, na koń wsiadłszy w czas owy samemu stawić się trza i obaczyć szlachty historję na żywo”, zaprasza na IV Zjazd Wysokomazowiecki sta-

rostwo wysokomazowieckie i Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

W niedzielę, w kościele w Ciechanowcu król Jan III Sobieski podziękuje za uratowanie życia (godz. 10.00). Do Muzeum zjadą Tatarzy (od godz. 12.00). Będzie można podziwiać ich stroje, sprawność jazdy konnej, strzelanie z łuku. „Tu wszyscy cofną się do XVII wieku i będą uczestniczyć w żywej historii szlachty i zabawie”, mówi wicestarosta Leszek Gruchała. Zwłaszcza w tureckiej napaści na króla i bitwie (godz. 17.30).

IV Zjazd poprzedzi otwarcie wystawy poświęconej Tatarom polskim (Muzeum, piątek, godz. 12.00), a zakończy premiera „Gwałtu, co się dzieje!” Aleksandra Fredry, przygotowana specjalnie na Zjazd przez Teatr „Parabuch” z Warszawy.



Antoni Średnicki

„Chcę wiedzieć dokąd mogę orać pole. Nie chcę brać czyjegoś i nie chcę oddawać swego. Ale nie ma granicy między moim a ogółem. Boję się, że wójt mnie ukarze, jak zaorzę za daleko”, skarży się Antoni Średnicki ze wsi Średnica Pawłowięta (gm. Szepietowo).

Jego działka graniczy z tzw. wiejskim ogółem. Obok biegnie „unijna” (wybudowana z unijnej dotacji) nowoczesna droga. Pas wiejskiego gruntu jest zarośnięty trawą. Średnicki mógłby zaorać pole do drogi, ale to przecież nie jego. Uważa, że w ubiegłym roku w czasie budowania drogi, robotnicy zniszczyli granice. Prosił wójta o rozgraniczenie działek.

„Ciekawość kosztuje i zawsze są ludzie, którzy chętnie wydają cudze pieniądze. Ja pilnuję publicznego grosza i nie mogę dla zaspokojenia ciekawości jednego rolnika wydać na geodetę 1500 czy 1800 zł. A kto rozgranicza, ten płaci”, wyjaśnia wójt Stanisław Roch Wyszynski.

Dodaje, że nowa droga jest w tym samym miejscu, w którym była poprzednio. Nikt nie

zniszczył żadnej granicy. Antoni Średnicki oczekuje rozgraniczenia z gruntami ogółu, czyli należącymi do wsi, a nie do gminy. Granice może wyznaczyć uprawniony geodeta.

„Dlaczego gmina ma pokazywać granicę. Niech rolnik wynajmie geodetę i przeprowadzi rozgraniczenie”, obstaje przy swoim wójt Wyszynski.



Rowerem na Jasną Górę

Pierwszą rowerową pielgrzymkę wysokomazowiecką na Jasną Górę organizują radny powiatu Józef Wyszynski i wikariusz parafii pw. Św. Ap. Piotra i Pawła w Wysokim Mazowieckim ks. Tadeusz Golon (na zdjęciu).

„Zgłosiło się już 30 chętnych z powiatu wysokomazowieckiego i Zambrowa. Zapraszam, każdy może się przyłączyć”, mówi Józef Wyszynski. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w sobotę 28 czerwca i 26 lipca (godz. 12.00) w kościele pw. Św. Ap. Piotra i Pawła w Wysokim Mazowieckim. Informacje i zapisy na pielgrzymkę, tel. 086 275 3112 (godz. 16.00-20.00), kom. 663749 487)

Mlekovita firmą pięciolecia

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego zdobyła zaszczytny tytuł „Firma Pięciolecia” w piątej edycji rankingu „Podlaska Złota Setka”, zorganizowanym przez „Kurier Poranny”. Zająła też pierwsze miejsce w kategorii „największy eksport”. Sukcesy Mlekovity są efektem trafnego zarządzania przez prezesa Dariusza Sapińskiego, konsekwentnej pracy i wizji przyszłości. Przedsiębiorstwo systematycznie się rozwija i wyprzedza konkurencję. Ostatnio Spółdzielnia zmodernizowała cały park maszynowy, co przyczyniło się do poprawy jakości produktów, które cieszą się powodzeniem konsumentów krajowych i zagranicznych. Mlekovita jest najlepszą wizytówką polskiego rolnictwa i mleczarstwa.

Nowy sołtys

Krzysztof Kołakowski jest nowym sołtysiem wsi Kierzki (gm. Kobylin Borzymy). Poprzedni sołtys Wiesław Truskolaski w marcu zrezygnował.

Święto

Dziecka i Rodziny

Konkursy dla dzieci i rodziców, prezentacje grup artystycznych Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie oraz wspólna zabawa, wypełniły program Święta Dziecka i Rodziny, zorganizowanego pierwszy raz przez wójta gminy Annę Bogucką. (fot. R. Sienicki)



Mam wirtualne alimenty. Nie chcę jałmużny. Wolałabym pracować z dziećmi na gospodarstwie

Jałmużni

Ma czworo dzieci: Cezarego (16 lat), Wojtkę (11 lat), Karola (10 lat) i Olę (7 lat). Jest po rozwodzie. Mieszka w murowanym domu byłego męża Adama.

Teść zapisał Adamowi ziemię z zabudowaniami przed ślubem. Ośiem lat temu, 17 lipca 2000 roku, Adam wyjechał do Ameryki. Miał zarobić i wrócić. Na gospodarstwie (8,45 ha) w Gradach Mi-

chałach Aldona Wróblewska została z dziećmi i teściem. Po jego wyjeździe urodziła się Ola. Adam nigdy nie widział córki. Na początku przysyłał lub podawał żonie po 100, 150 dolarów. Wtedy obie-

ki, środy i piątki mogłam wybrać za te pieniądze chleb dla dzieci. Tak było około dwóch lat. Pieniędźmi z dopłat unijnych siostra Adama dzieliła się z dyrektorem", opowiada Aldona.

Sąd przyznał na dzieci 1200 zł alimentów. Są to wirtualne pienią-

Po wyjeździe za granicę wielu zapomina nie tylko, że w kraju została żona lub mąż, ale nawet dzieci

REKLAMA

getinbank
wystarczy wejść

**Wystarczy wejść,
by wyjść... z gotówką!**

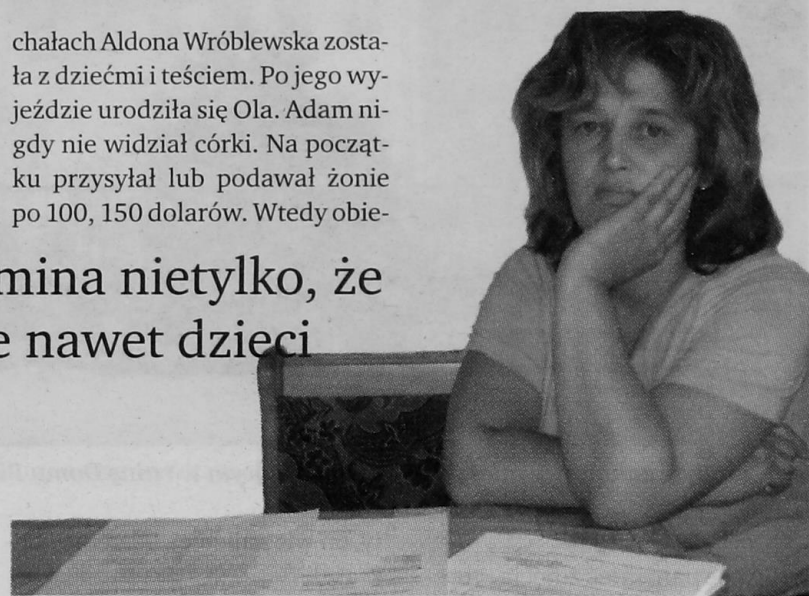
- okres spłaty do 4 lat
- decyzja w 15 minut
- bez poręczycieli
i zgody współmałżonka

20000 zł
na dowód

GETIN Bank - Białystok, ul. Lipowa 45

www.pozyczka.getinbank.pl folinia: 0801 131 131

Całk. koszt połączenia z tel. stacjonarnych 0,35 zł z VAT.



cywał Wojtkowi rower. Z czasem pieniądze podawał coraz rzadziej, przestał dzwonić. Szukała kontaktu, ale się ukrywał. Wtedy wujek z Ameryki przysłał list. „Takiego krętacza przez moje 63 lata w życiu nie spotkałem. To alkoholik, niszczy swoją rodzinę. 15 maja 2001 roku upilnowałem go trzeźwego i zaciągnąłem na przysięgę trzeźwości. Wytrzymał cztery tygodnie. Od 15 czerwca w każdy piątek, sobotę i niedzielę zachłany w sztok. Nie wiem, co robić?”, pisał wujek z Ameryki (brat mamy Adama).

Po dwóch latach Aldona wystąpiła o rozwód.

Po rozwodzie Adam upoważnił do zarządzania gospodarstwem na 15 lat swoją siostrę mieszkającą w Bzurach. Siostra dała ziemię w dzierżawę (na 10 lat) dyrektorowi gimnazjum w Grabowie.

W lutym 2004 roku zmarł teść. Adam nie przyjechał na pogrzeb ojca. Nikt nie wiedział, gdzie jest. W rodzinnym domu Adama została Aldona z dziećmi.

„Było ciężko i prosiłam dzierżawcę o pomoc. Pomógł. Dawał sklepowemu, który ma handel obwoźny 15 złotych i w poniedział-

dze, bo Adam nie płaci. Aldona otrzymuje zaliczkę alimentacyjną w wysokości 700 zł miesięcznie. Oznacza to, że ziemia Adama, wyceniona w 2007 roku na 112 tys. zł, zostaje coraz bardziej zadłużona.

Siostra Adama Marzena Milewska nie wierzy szwagierce. „Nie mam z tej ziemi, tylko biedę. Wiem, że Aldona nie będzie ziemi obrabiać. Nie ma nawet czym. Zresztą, jak brała rozwód, od razu skasowała sobie prawo do majątku. Gdyby była żoną, zarządzała by ziemią. Gdy skończy się moje pełnomocnictwo, przekażę ziemię synowi Adama. A dopłaty będą przeznaczać na regulowanie zadłużenia”, mówi Marzena Milewska.

Od półtora roku nie ma kontaktu z bratem. Nie wie, gdzie się podziewa i co się z nim dzieje. Za pieniądze z unijnych dopłat postawiła rodzicom pomnik. Tak ziemia odpłaciła im się nawet po śmierci...

„Zrezygnowałabym z zaliczki alimentacyjnej, żeby nie zadłużać ziemi, ale niechby siostra byłego męża oddała ją dzieciom. Obrabialibyśmy ją i mieli za co żyć, bez proszonego o jałmużnę”, mówi Aldona.

KATARZYNA MAY

Wyrzucone z zakonu za bunt i eksmitowane na oczach całej Polski z klasztoru w Kazimierzu Dolnym betanki, znalazły schronienie w Płonce Kościelnej



Były zakonnice mieszkają w popadającym w ruinę Domu Pielgrzyma

Od tyłu

„Chce pani mieć zdjęcia <bretanek>, pani dobrze zapłaci i zdjęcia będą. Trzeba od tyłu z krzaków je zająć, bo na ulicę nie wychodzą”, mówi mieszkaniec Płonki Kościelnej. Jego koledzy potakują ze śmiechem: „Zdychu już robił zdjęcia dla jednej gaze-

ty, on wie najlepiej, gdzie się podkraść!”.

W Płonce Kościelnej (gmina Łapy) życie skupia się przy ogromnym, neogotyckim kościele. Wokół są budynki parafialne: wikarówka z jednej strony kościoła, a z drugiej pięknie odnowiona stylowa willa, czyli plebania i zaniedbany,

Matka Boska poszła przez proboszcza w odstawkę



Barbara Łapińska z obrazem Matki Boskiej Płonkowskiej

piętrowy budynek, czyli dawny dom pielgrzyma. W tym budynku około 18 maja pojawiły się tajemnicze dziewczyny. Ubrane w długie, ciemne spódnice i bluzki albo sweterki w różnych kolorach.

„Co tam u was słychać, jak tam betanki?”, dopytywał się sołtys Ireneusza Łapińskiego przez telefon burmistrz

ojca. One dobrały i zaśpiewały piękne pieśni, chwytające za serce”. Mieszkający w pobliżu kościoła otwierają okna, by posłuchać śpiewu „bretanek”. Są bardzo pobożne, więcej się modlą, niż parafianie, przyznają samokrytycznie mieszkańcy Płonki. Przed „bretankami” msze były długie i nudne. „Ludzie omijali swój kościół. W niedzielę dużo ludzi wołało jechać na mszę do Łap. Sam też jeździłem, ale już nie jeżdżę”, wyznaje sołtys. „Nasz proboszcz półtorej godziny potrafi przynudzać. Najgorsze są ogłoszenia parafialne. Gada wtedy i gada, a nawet krzyczy”, dodaje sąsiad sołtysa.

Psom i ludziom

Proboszcz Józef Ogórkis z daleka macha ręką, wsiada do samochodu i odjeżdża. „Spotkałem go pod kościołem, gdy nie miał koloratki. Zapytałem, gdzie znaleźć proboszcza. Powiedział, że

Wyk

Łap Roman Czepe. „Jakie bretanki, ja tam nic nie wiem, jestem żonaty”, odpowiedział ironicznie sołtys.

Jak w niebie

Choć mijają trzy tygodnie, proboszcz Płonki Józef Ogórkis niczego parafianom nie wyjaśnił. Jakby uważał, że 40 młodych kobiet w domu pielgrzyma nie zwróci niczyjej uwagi. „Bretanki”, jak mówią parafianie o byłych betankach, na mszach zaczęły śpiewać oraz grać na gitarze i skrzypcach. „Po prostu cudownie, jak w niebie. Człowiek z chęcią idzie do kościoła. A jak wszystko wysprzątały! Kościelny ze wstydu pod ziemię powinien się zapaść!”, mówią kobiety pod sklepem. Sołtys potwierdza: „Mszę żałobną zamawiałem w rocznicę śmierci

właśnie odjechał samochodem. Potem od ludzi się dowiedziałem, że to on jest proboszczem”, mówi chłopak z aparatem fotograficznym. To jeden z dziennikarzy, którzy ściągają do Płonki, gdy były betanki zamieszkały w domu pielgrzyma.

„Redaktorzy chodzą po wsi, zaczepiają ludzi w sklepach i pytają, czy nam nie przeszkadzają bretanki. Co oni do nich mają? Kobiety siedzą w tej ruinie i pomagają, jak potrafią. Nasz burmistrz na bezdomne psy, co je do schronisk wysyła, 100 000 zł wydał. Psom się należy schronisko, a ludziom się nie należy?”, pyta sołtys.

Kod miejsca

Parafia Płonka Kościelna od ponad 300 lat szczyci się czyniącym

cuda obrazem Matki Boskiej. Pielgrzymi przez stulecia modlili się o zdrowie przed obrazem, a potem szli do oddalonego około 2 km źródła, z którego w największy upał i najbardziej siarczasty mróz bije równy strumyczek wody. Uzdrawiającej, wierzą od pokoleń, nie tylko w okolicy.

Przy drodze do źródła straszą spróchniałe, zarośnięte chaszczami kapliczki. Jest ich 15. 30 lat temu wystawił je poprzedni proboszcz Władysław Grodzki. Dla pielgrzymów, zmierzających z kościoła do źródła, żeby przy każdej mogli się pomodlić, zastanowić nad sobą.

„Woda nie działa sama. Trzeba głęboko wierzyć”, mówi Adam Wiszniewski, lat około 30, napełniając cudowną wodą plastikowe butle.

Pochodzi z pobliskich Łap i ma w duszy zapisany „kod” tego miejsca. Teraz mieszka w Białymstoku, ale gdy tylko przejeżdża przez



Tutaj sołtys wyleczył chorą nogę żony

talu powłóczyła nogą, chodziła o kulach. Codziennie po pracy mąż woził ją do źródła i obmywał chorą nogę. Dziś chodzi normalnie, nie ma śladów po złamaniu. Gdy to wspomina, nie może się powstrzymać od łez. Tak wszystko się zmieniło. „Ich” Matka Boska poszła w odstawkę...

Teść się nie leczy

„Tłumaczyłam dziennikarkom, jak jest z moim teściem. Od dwóch lat nie leczy się i choroba się nasila. Jeździ po okolicy i opowiada ludziom, że stoi za nim potężne stowarzyszenie. Mówi, że <stowarzyszenie> broni przed likwidacją cukrowni w Łapach i Lublinie. Gdy burzyli kino w Zambrowie, poleciał niby ratować, nachodził burmistrza. Cała okolica omija go z daleka, bo nosi przy sobie nóż i gaz i gdy wpadnie we wściekłość, może skrzywdzić. Kiedy za bardzo nachodzi, ludzie wzywają policję. Po kilku wezwaniach policja odwozi go do Choroszczy na przymusowe leczenie. Innej rady na niego nie ma”, opowiada synowa Kazimierz Bruszewskiego.

Dziennikarkom nie dało to do myślenia. W artykule na pierwszej stronie gazety Kazimierz Bruszewski opowiada, jak w imieniu

stowarzyszenia napisał list do biskupa łomżyńskiego z żądaniem usunięcia byłych zakonnic z domu pielgrzyma. „Czekam dwa tygodnie na odpowiedź, bo tak jest przyjęte w moim stowarzyszeniu. Jeśli nie będzie odpowiedzi, osobiście pofatyguję się do biskupa!”, dowiadują się bzdur czytelnicy gazety.

Milczenie Kurii

Za lokatorkami domu pielgrzyma w Płonce Kościelnej wlece się historia buntu. Były zakonnicami Zgromadzenia Sióstr Rodziny Beatańskiej w Kazimierzu Dolnym, zbuntowały się przeciwko odwołaniu przełożonej i zostały wyrzuczone z zakonu. Po paru miesiącach zostały na oczach całej Polski siłą eksmitowane z klasztoru w Kazimierzu. Kilka miesięcy mieszkały w Wyszku, gdzie schronienia udzielił im miejscowy przedsiębiorca. Z Wyszku przeprowadziły się do Płonki. Wyszów i Płonka są w Diecezji Łomżyńskiej. Łomżyńska Kuria milczy na ich temat, podobnie jak proboszcz Józef Ogórkis w Płonce Kościelnej. Dzięki nim jedni parafianie dowiedzieli się, jak pięknie można się modlić. Drudzy za pieniądze robią im z ukrycia zdjęcia dla gazet.

JOANNA WILK

Kłęte

Płonkę, czerpie wodę i zawozi do domu.

„Kiedyś codziennie było po kilka autokarów i kilkadziesiąt samochodów. Po wodę ludzie stali w kolejce. Teraz są pustki przez niego”, macha ręką Kazimierz Truskolaski, opiekun źródła, które wytryska na jego polu, mając na myśli proboszcza Ogórkisa.

Matka Boska w odstawce

„On”, czyli proboszcz Józef Ogórkis, zaniedbał Matkę Boską i cudowne źródło. Nie obchodzi go rozpadające się kapliczki. Mszę przed obrazem odprawia tylko raz do roku, na święto Wniebowzięcia. Dom pielgrzyma, niegdyś bez przerwy zapełniony, popada w ruinę. „Bretanki” są pierwszymi lokatorkami od 9 lat. Pro-

boszcz o pieniądzach tylko rozmawia, ile kto zalega, każdemu wytknie. O duchowych sprawach nie i jakoś głupio ludziom się narzucać. Kościół jest ogromny i drogi w utrzymaniu, to rozumieją. Ale nikt nie wie, na co idą pieniądze. Jak się nie wie, to można pomyśleć, że na podgrzewane podłogi na plebanii.

Żona sołtysa Katarzyna Łapińska przechowuje jak relikwię oprawiony w ramki obraz Matki Boskiej Płonkowskiej z odręczną dedykacją poprzedniego proboszcza Władysława Grodzkiego. Podarował go dwadzieścia lat temu, w dniu ich ślubu. Wtedy Matka Boska żyła i w sercach ludzkich, i w publicznym kulcie. Teraz czci ją w swoim sercu. Kilka lat temu wychodząc z chlewni poślizgnęła się i upadła. Kość pękła siedem razy! Po szpi-



Powrót do tematu

Suknia siostry prezydenta

„Moja mama Marianna Krystowska szła suknie profesor Janinie Tymienieckiej, siostrze niezwykłego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Profesor zaczęła pracować liceum w Zambrowie, gdy ja byłem po maturze. Uczyla moją młodszą siostrę Celinę. Po przeczytaniu w „Kontaktach” artykułów o profesor Tymienieckiej, rozmawiałem o niej z siostrą”, opowiada Ireneusz Krystowski z Poznania. (O siostrze prezydenta Stefana Starzyńskiego, profesor Janinie Tymienieckiej, która ostatnie lata życia spędziła w wielkim ubóstwie w Zambrowie, pisaliśmy w „Kontaktach” w nr 32 i 44/2007 oraz 8/2008)

Celina Krystowska (obecnie Biedrzycka) mieszka w Gdańsku. Zapamiętała, że profesor biologii była bardzo otyła i miała kłopoty z kupnem gotowej sukienki. Zapytała w klasie, czy

ktoś zna krawcową, która uszyłaby jej suknię. Mama Ireneusza i Celiny była wykwalifikowaną krawcową, choć zawodowo nie pracowała. Mieszkali w Wądołkach Bućkach, ich mama zajmowała się domem. Celina powiedziała profesor, że jej mama potrafi szyc. Potem pani Krystowska przyjechała do Zambrowa, aby pobrać miarę i materiał. Prawdopodobnie przyjechała także z przymiarką sukienki.

„Jak przez mgłę pamiętam, że profesor była w moim rodzinnym domu. Moja mamusia szła suknię siostrze bohaterskiego prezydenta”, opowiada Ireneusz Krystowski.

(Reportaż Marii Tockiej o profesor Tymienieckiej został wyróżniony w konkursie O Nagrodę im. Stefana Starzyńskiego, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP)

W krainie baśni

„Dzwonili do mnie bohaterowie różnych bajek, prosząc o zaproszenie na Przegląd >My też potrafimy<. Nie mogłam odmówić...”, powiedziała Teresa Szumowska prezes Stowarzyszenia „Szansa”, które z Miejskim Gimnazjum nr 1 w Zambrowie zorganizowało III Powiatowy Przegląd Dorobku Artystycznego Dzieci Niepełnosprawnych Gminy, Miasta i Powiatu Zambrów pod patronatem starosty zambrowskiego.

Scena szkolnej stołówki zmieniła się w baśniową krainę, w której królowała „Babcia Genia” (wcielił się w nią uczeń pierwszej klasy Zespołu Szkół nr 1 im. Stefana Roweckiego „Grota” Patryk Frołow). Wystąpili przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 6, grupa te-



Sylwia Garncarek z mamą



w Długoborzu i zespół „Promyczek” Stowarzyszenia „Szansa”.

„Cieszę się, że tak dużo potraficie, tworzyć i umiecie to zaprezentować”, mówił do młodzieży wicestarosta zambrowski Stanisław Krajewski.

Miejskie Gimnazjum nr 1, które od początku jest współorganizatorem Przeglądu, zostało odznaczone złotą odznaką Polskiego Związku Niewidomych.



Genia, czyli Patryk

chowawczego

Skazani za łapówki

Sąd Rejonowy w Zambrowie skazał na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na lat 4 oraz po 7 tys. zł grzywny i po czterech latach zakazu wykonywania zawodu policjantów drogówki Sławomira J. i Grzegorza L. Taką samą karę wymierzył Zbigniewowi D., kierowcy, który skorumpował policjantów. 3 lata temu policjanci z Zambrowa zatrzymali do kontroli samochód, którym jechał Zbigniew D. Jak ustaliła prokuratura, za 400 zł, które kierowca dał im „w łapę”, odstąpili od zbadań go alkomatem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Będzie żłobek

za 140 zł

26 dzieci z Zambrowa zgłosili rodzice do żłobka, który „wystartuje” od września. Za pobyt jednego dziecka w żłobku rodzice zapłacą 140 zł miesięcznie, za drugie z tej samej rodziny, 120 zł, a za trzecie nic.

Nowy radny

w Szumowie

Krzysztof Papież (48 lat) z Szumowa jest nowym radnym Rady Gminy Szumowo. Był jedynym kandydatem w wyborach uzupełniających w okręgu wyborczym nr 4 i został radnym bez głosowania.

Remont krajowej

Trwa remont drogi krajowej z Zambrowa do Wysokiego Mazowieckiego. Ruch reguluje sygnalizacja świetlna. Po remoncie droga będzie miała 7 metrów szerokości.

Wolni od używek

Magdalena Bartnicka, Katarzyna Biała, Robert Biernarczyk, Katarzyna Chojnowska, Ewelina Dmochowska, Aleksandra Gumowska, Marta Korzeniowska, Katarzyna Kowalewska i Milena Sawicka są laureatami konkursu plastycznego „Jestem wolny od używek, mam inne wartości w życiu”, zorganizowanego przez Miejskie Gimnazjum nr 1 w Zambrowie i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Parafiada

w Zambrowie

Drużyny z parafii Szumowo, Kołaki Kościelne, Rutki, Tabędz i trzech zambrowskich, rywalizowało w Pierwszej Parafiadzie Powiatu Zambrowskiego, zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Zambrowie i parafię pw. Trójcy Przenajświętszej. Parafiada odbyła się w Zespole Szkół Agropresiębiorczości im. Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie, a nad jej przebiegiem czuwali księża z wszystkich parafii.

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przęsła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(fak. 708-o)

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak. 923-o-i)

Garaże Blaszane. Różne wymiary. Producent! Montaż, transport, gratis! Raty. Tel. (085) 652-47-85, 0-500-585-111 www.garazebblaszane.pl

(fak. 1180-o-i)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZ? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RATY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%. BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60 (fak. 671-o)

Gotówka od ręki, 0-512-080-500

(fak.)

PROFI CREDIT szybka pożyczka, bez BIK, (085) 742-04-63

(fak. 839-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Tarcicę dębową sezonowaną, 0-603-68-87-69

(fak.)

LOKALE

Mieszkanie do wynajęcia dla 2 osób, 0-664-964-909; 0-606-538-326

(fak. 1077-o-i)

Dyskotekę, restaurację odstąpię, 0-513-365-468

(fak. 1200-oo-i)

Do wynajęcia 2-pokojowe w Łomży, ul. Wiejska, Tel. 0-603-840-422

(fak. 1228)

Mieszkanie do wynajęcia, (086) 215-03-04

(fak. 1239)

Sprzedam garaż, Rycerska, (086) 2160-232

fak.1264

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak. 28 -o)

Bez zabiegowe przywracanie miesiączki, 0-790-685-267

(fak. 1020-oo-i)

MOTORYZACJA

Seat Cordoba Vario (1999r) 1.6, 0-507-164-543

(fak. 1254)

Ford Mondeo Combi (1998r), przebieg 150 000 km, 2500 m3, automat, alufelgi, klimatyzacja, cena 10500 zł, 0-508-197-445

(fak. 1258)

Sprzedam opony 13 + alufelgi letnie, stan bdb, tel. (086) 217-26-42

(fak/sms)

Firma sprzedaje samochody ciężarowe, dostawcze, chłodnie, VOLVO, przyczepy chłodnie, ciągniki siodłowe z naczepami, koparko – ładowarkę MF 50, tel. 0-503-199-677

(fak. 1169-o)

Sprzedam Opel Vectra 1.6 benzyna + gaz, rok produkcji 1992, cena 4000 zł, do negocjacji, tel. 0-666-85-26-40

(fak/sms)



Wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

**Koleżance Zofii Reterskiej
i Rodzinie**
składają

Dyrekcja i pracownicy Publicznego
Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątncy

Sprzedam Skoda Fabia (2002r) 1.4 zielony metalik, 18000 zł, tel. 0-501-287-121

(fak. 1237-i)

Ford Mondeo kombi 1.8TD (1999r) GHIA, klimatyzacja, okazje, 0-880-235-821

(fak/sms)

Sprzedam Opel Vectra 1.7 diesel (1995r), cena 7000 zł, tel. 0-698-910-419

(fak/sms)

Renault Thalia 1.4 benzyna, gaz sekw. (2002r) przebieg 65 tys. km. Stan bdb, 1-szy właściciel – kobieta, Zambrów, tel. 0-509-604-100

(fak/sms)

Sprzedam Skuter Hondę Dio, stan bdb, tel. 0-667-49-77-08 po 20.00

(fak/sms)

Sprzedam Polonez Caro 1.6 (1995r), cena do uzgodnienia, 0-667-30-30-89

(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 919-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom piętrowy, (086) 2169-751

(fak. 1257)

Sprzedam M-3, 48,5m2, Ks. Anny, 0-798-733-461

(fak. 1259-i)

Sprzedam dom w Łomży, tel. 0-608-601-801, (086) 216-61-83

(fak. 1260-i)

Sprzedam mieszkanie 36m2, 2 pokoje, IV piętro, Boh. Monte Cassino 1, cena 110 000 zł do uzgodnienia, tel. (086) 216-71-78

(fak. 1262-i)

„ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 919-o-i)

Działki Gielczyn 23, 29 arów, 0-513-365-468

(fak. 1040-oo-i)

Sprzedam mieszkanie 63 m2, IV p. w centrum Łomży, (086) 216-27-81

(fak. 1184-o-i)

Sprzedam M-4, 140 000 zł, 0-515-253-810

(fak. 1199-oo-i)

Dom sprzedam, atrakcyjnie położony w Łomży, (086) 2160-517

(fak. -oo-i)

Sprzedam mieszkanie 42m2, II piętro, ul. Kaznodziejska 2, Łomża, Tel. 0-666-51-66-44, (086) 271-46-81

(fak. 1227-o-i)

Mieszkanie do wynajęcia 53 m2 na Południu, (086) 47-21-492 po 19.00

(fak. 1230-i)

Sprzedam mieszkanie 64 m2, IV piętro, Reymonta do zamieszkania + garaż, Bema, 0-602-117-067

(fak. 1231)

Dom w Łomży z działką 4 ary zamienię na kawalerkę, (086) 218-58-54 po 16.00

(fak. 1240-i)

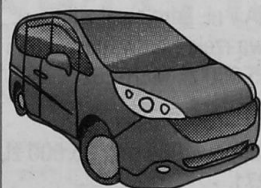
Sprzedam budynek 226 m2 mieszkalno – usługowy, (086) 216-39-85, (022) 615-82-40

(fak. 1241-i)

Sprzedam działkę budowlaną 30 arów blisko lasu, Jednaczewo, (086) 218-25-13

(fak. 1243-i)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



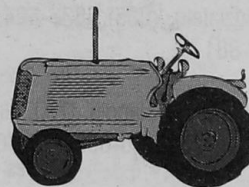
Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



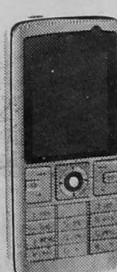
ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



OGŁOSZENIA

Sprzedam dom nowy + budynki gospodarcze na działce 17 000 m², gm. Małkinia, 0-508-188-141

(fak. 1250-i)

Sprzedam atrakcyjne 3-pokojowe, II piętro. „Arkadia” Nieruchomości, 0-603-84-74-63

(fak. 1249-o-i)

ODDAM

Oddam w dobre ręce owczarka niemieckiego (wiek 2 lata), Łomża, 0-608-412-919

(k/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18

(fak. 3202-o)

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak. 153-o-i)

Restauracja w Łomży zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną, 0-509-82-35-33

(fak. 1052-oo-i)

Zatrudnię murarzy, cieśli i pomocników. Również brygady, 0-604-42-70-25

(fak. 1085-o-i)

Zatrudnię frezera 13 zł/h, 0-604-610-800

(fak. 1090-o-i)

Spawacza, 0-606-416-991

(fak. 1132-oo-i)

Zatrudnię kucharkę do garmazerii. Atrakcyjne zarobki, 0-501-68-30-73

Fak. 1191-oo-i

Zatrudnię tynkarzy do tynków maszynowych, tel. 0-604-407-971

(fak. 1192-o-i)

Firma „Instal-Bud” zatrudni handlowca. Miłe widziane doświadczenie w branży ogólnobudowlanej, wykształcenie minimum średnie, dobra znajomość obsługi komputera. CV proszę wysłać na adres: Łomża, Al. Legionów 117, tel. 0-604-524-115

(fak. 1249-o-i)

Apteka w Łomży zatrudni technika farmacji, tel. 0-602-115-681, 0-600-820-772

(fak. 1251-i)

ROLNICTWO

Sprzedam gospodarstwo we wsi Boguski gm. Wizna, (086) 472-12-47

(fak. 1019-oo-i)

Silniki po regeneracji do ciągników, tel. 0-517-738-317

(fak. 144-oo-i)

CLAAS – części zamienne, łożyska, pasy klinowe. „Mega-Tech”, Łomża, Al. Legionów 120, (086) 219-81-88

(fak. 1196-o)

Sprzedam ciągnik rolniczy Renault 95KM (1991r), (086) 219-19-28

(fak. 1238)

Sprzedam słomę w kostkach, podnośnik bel, Konarzyce, (086) 215-75-81

(fak. 1232)

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 12,5 ha, wieś Bartki gm. Jedwabne, tel. kontaktowy (022) 679-15-65, 0-669-599-333

(fak. 1248-i)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, 0-515-50-41-52

(fak/sms)

Sprzedam przewracarko – zgrabiarkę MESKO i chwytak do bel Sokla, tel. (086) 217-62-94

(fak/sms)

RÓŻNE

Dekoracje weselne, 0-604-527-642

(fak. 1126-o-i)

Chłodnię na wesela wynajmę, 0-512-269-279, (086) 217-09-05

(fak. 1244-o-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3303-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 497-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, zamrażarek, (086) 219-03-33

(fak. 1097-o-i)

Lodówki, pralki, (086) 218-07-07

(fak. 1133-o-i)

Klimatyzacja – sprzedaż, montaż, serwis, 0-509-287-900

(fak. 1202-o-i)

SPRZEDAM

Suknię ślubną, rozm. 44, 0-692-118-958

(fak. 1247)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak. 39-o-i)

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, sobota, poniedziałek), (085) 6635-624, 0-602-697-881

(fak. 219-o-i)

SOBOTA: Niemcy, Holandia. DVD, klima, (086) 215-76-25, 0-608-778-708

(fak. 783-o-i)

Busem, (086) 218-30-88; 0-608-576-544

(fak. 1039-oo-i)

Wyjazdy – Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak. 1221-oo-i)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,

Polowa 45, 18 – 400 Łomża,

tel.(086) 216-62-26,

kom. 0-604-05-10-82,

www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Mickiewicza – pow. 49,38m², (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Mickiewicza – pow. 93,01m², (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Dmowskiego-pow. 46m², II piętro, 2 pokoje, do zamieszkania – cena 120.000zł
- Wojska Polskiego – pow. 57,46m², III piętro, 3 pokoje, wykończone – cena 172 380zł
- Moniuszki – pow. 48,97m², I piętro, 2 pokoje – 146 910zł
- Broniewskiego – pow. 48,92m², parter, 2 pokoje – 140.000zł
- Poznańska – pow. 55,8m², II piętro, 3 pokoje – 155.000zł
- Nowogrodzka – pow. 53,75m², I piętro, 2 pokoje – 135.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Nowogrodzka-wolnostojący, wykończony, kamienne ogrodzenie, pow. 130m²+budynek gospodarczo-garażowy z częścią mieszkalną o pow. ok. 100m², pow. działki 1169m² – cena 730.000zł
- Łomża, ul. Stroma – pow. 211m², pow. działki 231m², zabudowa bliźniacza, stan surowy zamknięty – 250.000zł
- Łomża, Os. Maria – pow. 256m², pow. działki 323m², zabudowa szeregowa, wykończony – 580.000zł
- Łomża, Os. Narew – pow. 259m², pow. działki 458m², wolnostojący, wykończony – 520.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. 95m², pow. działki 504m² – 140.000zł
- Murawy gm. Piątnica – pow. 118m², pow. działki 1030m², wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie – cena 280.000zł
- „MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl
- MIESZKANIE- os. południe, III p. pow. 35,4 m², 2 pokoje, 135.000 zł, MER - 261
- MIESZKANIE - ul. Śniadeckiego, I p. pow. 71,8 m², 4 pokoje, cena 233.000 zł, + garaż murowany 26.000 zł, MER - 273
- MIESZKANIE- os. południe, IV p. pow. 72,4 m², 4 pokoje, 195.000 zł, MER - 257
- DOM - Łomża ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, ciekawie wykończony z ogrodem zimowym, pow. 200/ 248 m², MER- 268
- DOM - Łomża ul. Wesołowskiego, zab. szeregowa, nietypowa architektura, pow. 170/236m², 495.000 zł, MER - 264
- DOM - Gietki, blisko rzeki Pisy, pow. 100 m²/ 5.000 m², 220.000 zł, MER- 247
- DOM - Wizna, idealny na działalność, pow.280 m²/1,58 ha, 550.000 zł, MER- 225
- DOM - Srebrów Wiżnica, na agroturystykę, pow. 280 m²/3.000 m², 295.000 zł, MER- 230
- DOM LETNISKOWY - Bronowo, wysoki standard, pow. 85m²/ 1,13 ha, 320.000 zł, MER - 253
- DOM LETNISKOWY - Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m², 120.000 zł, MER- 269
- SIEDLIKO - Krzewo Nowe, dom i duże budynki gospodarcze murowane, pow. 1,23 ha, 163.000 zł, MER- 241
- SIEDLIKO - Rogienice Wypychy, pow. 6 ha, uroczy teren w jednym kawałku na rekreację, 250.000 zł, MER-231
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA - Marianowo, przy trasie E - 61, powierzchnia do uzgodnienia, 60 zł/m², MER - 263
- DZIAŁKA - ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1535 m², 155.000 zł, MER-262
- DZIAŁKA - gm. Prostki, nad jeziorem, pow. 984 m², 85.000 zł, MER- 271
- LOKALE BIUROWE - wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 25 zł/m², MER - 148

USŁUGI

Przeprowadzki, 0-500-077-152
(fak. 1252-o)

Ocieplenia budynków, 0-511-293-865
(fak. 1255)

„Jarbud” – układanie kostki brukowej,
0-609-83-86-93
(fak. 1257-o-i)

Firma Remontowo-Budowlana wy-
konuje usługi wszelkiego rodzaju.
Faktura VAT, (086) 2172-135, 0-
519-732-614
fak. 1261

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-
141-137
(fak. 968-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137
(fak. 968-o-i)

Układanie kostki brukowej i budowa
od podstaw ogrodzeń, 0-600-127-834
(fak. 1047-oo-i)

Cyklinowanie, remonty mieszkań, 0-
608-014-410
(fak. 1055-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, płyty gip-
sowe, glazura, 0-608-014-410; (086)
216-62-88
(fak. 1055-o-i)

Piasek, żwir, wykopy ziemne z odwo-
żeniem, 0-604-782-067
(fak. 1109-o-i)

Tynki gipsowe maszynowe, 0-517-
020-792
(fak. 1145-o-i)

Usługi koparko-ladowarką, piasek,
żwir, czarnoziem, 0-695-594-619
(fak. 1168-o-i)

Podłogi układanie, cyklinowanie bezpy-
towo, 0-506-19-19-47
(fak. 1174-o-i)

Podłogi – układanie, cyklinowanie, re-
nowacje – solidnie, 0-695-141-226
(fak. 1194-o-i)

Remonty, wykończenia wnętrz – szpa-
chlowanie, malowanie, inne, Tel. 0-
500-66-14-52
(fak. 1206-o-i)

Malowanie, szpachlowanie, układanie
paneli, terakoty, 0-885-427-300
(fak. 1229-i)

Krycie dachów, 0-516-32-92-63
(fak. 1234)

Glazura, terakota, malowanie, szpa-
chlowanie, układanie paneli, (086)
473-16-41, 0-888-20-83-91
(fak. 1236-i)

Dodatkowo bezpłatnie

Komunikaty, obwieszczenia,
ogłoszenia o przetargach i kon-
kursach oraz promocja ramko-
wa, zamieszczone w „Kontak-
tach”, dodatkowo bezpłatnie
ukazują się na stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL
• KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
• PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA



już **10** mówią o nas,
że jesteśmy
lat **najlepsi**

■ **Dwuletnie i Jednoroczne
Szkoły Policealne**

Szkoły
za **DARMO!**

Łomża
Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

56 kierunków w **56** miastach

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja
- handel
- turystyka
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaz I / II
- informatyka
- bhp
- rolnictwo
- logistyka

BEZPŁATNIE



nieodpłatne zaświadczenia
do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

Okręg Mazowiecki Polskiego Związku Wędkarskiego w Warszawie

sprzeda działkę Nr 10556/1 o pow. 291 m2 wraz z budynkiem 2-
kondygnacyjnym o pow. 65,78 m2 położoną w Łomży, ul. Sena-
torska 8. Budynek stanowi własność Okręgu, a działka jest w użyt-
kowaniu wieczystym do 2094 r. z możliwością przedłużenia użyt-
kowania lub wykupu. Cena nieruchomości do uzgodnienia.

Blizsze szczegóły w Biurze Okręgu Mazowieckiego PZW w War-
szawie, tel. (022) 620-51-96 i w Ostrołęce, tel. (029) 766-68-29.

POKRYCIA DACHOWE

- dachówki ceramiczne i cementowe
- blachodachówki od 24,00 brutto
- blachy trapezowe od 17,25 brutto
- orynnowania metalowe i plastikowe
- akcesoria na dach
- montaż więźb dachowych
- usługi dekarские

(pomiar, wycena. Transport - GRATIS)

KAMIEŃ OZDOBNY

KAMIEŃ NATURALNY

- elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień,
granit, marmur, kwarcyt, serecyt, andezyt, gnejs
- kostka granitowa, kostka z piaskowca

(katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

KAMIEŃ SZTUCZNY

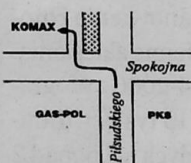
- elewacyjny - 18 wzorów

Sprzedaż za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88
(biurowiec PKS), tel.(086) 212 52 10; kom. 501 624 019

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



KOMAX

Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

Firma budowlana

zatrudni:

murarzy, brukarzy, cieśli, zbrojarzy, dekarzy, hydrau-
lików, pracowników ogólnobudowlanych, monterów
płyt g-k, glazurników, pracowników do dociepleń, elek-
tromonterów.

Oferujemy wysokie zarobki!

Dla osób zamieszkałych poza miejscem pracy zapew-
niamy dojazd. Tel. 0-602-341-385, (042) 678-28-88

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO
KURS PRAWA JAZDY
WSZYSTKIE KATEGORIE
KIEROWCA TAXI, KURS PEDAGOGIKI
KURS WÓZKÓW WIDLOWYCH
ADR, LPG, KURS BHP, PALACZ C.O. ... mówią, że ja

STUDYUM KOSMETYCZNE STUDYUM FRYZJERSKIE

KIERUNEK: technik usług kosmetycznych system zaoczny
✓ okres nauki 4 semestry
KIERUNEK: technik usług fryzjerskich system zaoczny
✓ okres nauki 4 semestry

STUDYUM BHP Liceum Ogólnokształcące

KIERUNEK: -technik bezpieczeństwa i higieny pracy system zaoczny
2-letnie po szkole zawodowej
3-letnie po gimnazjum i szk. podst.

18-400 Łomża, Al. Legionów 49 ☎ 086 216 25 50

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam pieski, pinczerki, 7-tygodni, (086) 271-88-79

(k/b)

Sprzedam jałówkę cielną i krowę cielną drugim cielakiem, wycielenie jałówek 10.08.2008 r., krowy – 10.08.2008 r., 6000 zł, (086) 219-16-04

(k/b)

Kombajn zbożowy Claas Merkator, stan dobry, 22 000 zł, do uzgodnienia na miejscu, Szulc Edward, wieś Ruś 12, 18-430 Wizna

(k/b)

Sprzedam pieski „pinczerki”, 6-tygodni, 200 zł/szt., (086) 271-88-79

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna”, 1991 rok prod., 10 000 zł, (086) 47-21-467

(k/b)

Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km od rzeki, okolice Wizny, 200 000 zł, 0-693-577-757

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, rok prod. (1996r), cena 17000 zł, (086) 219-15-58

(k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-600-687-350

(k/b)

Sprzedam jałówkę wycieloną cena 3000 zł, krowa 3 cielak wycielone, koniec maja cena 3 500 zł, (086) 475-06-19

(k/b)

Sprzedam prasę Masy Ferguson, 5000 zł, do jarok konwiową, tel. 0-505-016-738

(k/b)

Klacz kasztankę 26 m-cy po Etinie, gm. Stawiski 5500 zł (do uzgodnienia), tel. (086) 474-30-96 po 20.00

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną (czerwiec), cena 3000 zł, do uzgodnienia, Kąty koło Kolna

(k/b)

Rozrutnik dwuosiowy do obornika – 6000 zł, podajnik ślimakowy do zboża – 2000 zł, (086) 473-83-44

(k/b)

Olej napędowy dla rolników niedrogo, tel. 0-503-550-690

(k/b)

Wydzierżawię stodołę – cena do uzgodnienia. Sprzedam młynek bijakowy – 1800 zł, 0-605-985-467

(k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan b. dobry, cena 16500 zł, kom. 0-888-865-261, (086) 47-43-424

(k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-600-687-350

(k/b)

Sprzedam lochę dzika ok. 100 kg, 500 zł, (086) 272-57-18

(k/b)

Ciągnik Ursus 1014 z kabiną + nowy Tur, stan bdb., cena 73 000 zł, (086) 219-30-04

(k/b)

Sprzedam 19 ha łąki częściowo zakrzaczonej w obrębie wsi Zajki gm. Trzcianne, cena za 1 ha 7000 zł, 0-602-556-447

(k/b)

Rozrutnik obornika jednoosiowy, 5500 zł, (086) 473-90-03

(k/b)

Sprzedam jałówkę cielną, wycielenie 07.06.2008 r., 4000 zł. Sprzedam klacz żrebną ze żrebakiem 6000 zł, Tel. 0-602-18-70-85

(k/b)

„Massey Ferguson” – 3655 (1991r), moc 155 KM, cena 52 000 zł, (086) 217-09-30

(k/b)

Przyczepa samobieżąca Kverland 5 tys turbo, cena 12 500 zł, 0-507-928-203

(k/b)

Sprzedam prasę belującą Z543 Warfama, cena 20 000 zł, (086) 273-69-71

(k/b)

Sprzedam bele słomy ze stodoły, cena 40 zł/szt., okolice Śniadowa, 0-692-844-587

(k/b)

Sprzedam Ursus C360 w stanie bdb. z kabiną „sokółki” za cenę 15 000 zł, 0-505-734-219, 0-508-761-287

(k/b)

Prasa kostkująca Z-224, 10500 zł, rozrutnik dwuosiowy 6500 zł, ciągnik C-355 9000 zł, podajnik do zboża ślimakowy 1500 zł, (086) 473-83-44

(k/b)

Sprzedam T-25, rok 1992, cena 14 tys., 0-664-34-25-40

(k/b)

Kosiarko – przyczepka do traw (2002 rok), cena 18 tys., opona 16,9 – 34 nowa, (086) 473-80-16, 0-887-441-745

(k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 6360 w stanie idealnym z kabiną „Sokółki” za cenę 15000 zł, 0-505-73-42-19 lub 508-761-287

(k/b)

Młynek do zboża – 2200 zł, rozbijak do siana polski – 400 zł, Wicher – 7, 1000 zł, (086) 219-31-40

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika dwuosiowy na resorach (1998r), firmy Czarna Białostocka, stan bdb., 9000 zł, (086) 270-33-88

(k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan bdb, cena 18,5 tys zł, tel. (086) 474-34-24, kom. 0-888-865-261

(k/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, polska czerpakowa, mało używana, 1000 zł, (086) 212-03-43

(k/b)

Sprzedam bele sianokiszonki 20 sztuk, cena 70 zł/szt., (086) 473-05-24

(k/b)

Rozrutnik obornika 6t Tandem N 218/2, nowy, nieużywany, na gwarancji, cena 23000 zł, 0-604-720-732

(k/b)

Kupię Aparat wiążący do prasy Claas markant 50, oraz kupię kultywator fabryczny grudziadki 14-zębowy, do 500 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 l, ocynkowany, hydraulicznie otwierany, 10osiowy, stan bdb, cena 16500 zł, Tel. 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam tylne koła lub same opony do Zetora, stan bdb, cena opon 1700 zł z felgami drożej, 0-506-131-503

(k/b)

Sprzedam glebogryzarkę, wicher 7 do siana, kopaczkę ciągnikową, stan bdb., cena po 1700 zł, 0-516-362-155

(k/b)

Sprzedam C360 (1985r), kwadratowa kabina, stan bdb, 17700 zł, do uzgodnienia, 0-886-702-539

(k/b)

Ciągnik Ursus 3p (1996r), stan bdb, 20000 zł, (086) 475-28-71, wieczorem

(k/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, cena 2000 zł, (086) 278-59-58

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/1 (1994r), stan idealny, cena 13500 zł, (086) 476-85-22

(k/b)

Sprzedam MTZ-82 (1996r), stan bdb, pierwszy właściciel, 2000 Mth, cena 27000 zł, tel. 0-691-846-240

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Bergman K90, cena 7000 zł, tel. (086) 217-07-59

(k/b)

PROMOCJA !!! NOWE TRAKTORY

**McCORMICK
MTZ BELARUS
WSZYSTKIE TYPY
MONTUJEMY TUR**

Firma LEMAR
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

Później wnioski na zalesianie

Nabór wniosków na zalesianie przesunięty został o dwa miesiące, ogłosiła Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tym roku, wnioski na zalesianie będą przyjmowane nie od 1 czerwca do 31 lipca, ale od 1 sierpnia do 30 września.

Franciszek Kadzik z ARiMR przekonuje, iż zmiana terminu nie opóźni zalesiania. Po przyjęciu wniosków od rolników zostaną wydane postanowienia i mogą być nawet jesienne zalesiania.

W latach 2004-2006 z programu skorzystało 10 tysięcy rolników, a z nowej edycji już ponad 2 tysiące. Przybyło już około 50 tysięcy hektarów młodego lasu.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Mazda 626 2L (1992r), gaz, hak, elektr. szyby, alarm, central. zamek, 3900 zł, (086) 215-75-82 (k/b)

Sprzedam Seat Cordoba 1.4 (1997/98), cena 10500 zł, wspomaganie, szyberdach, ABS, centralny zamek, 2x p. p., (086) 218-83-35 (k/b)

Sprzedam Honda Civic 1.5 16 V (1999r) automat, klimatyzacja, stan bdb, 17 900 zł, 0-600-793-883 (k/b)

Sprzedam Star 1142, plandeka, przedłużany, I rej. 1995, jedyny właściciel, 238 tys. km, stan bdb, cena 12750,- 0-692-414-460 (k/b)

Sprzedam Honda Concerto 1.5i + gaz (1993r), alufelgi, szyberdach, 5100 zł, tel. 0-506-104-012 (k/b)

Sprzedam Żuka blaszaka z garażem, stan bdb., cena 1000 zł, (086) 219-18-08 (k/b)

Audi A-4 (2007r) 2.0T Quattro, srebrny, klimatyzacja, skóra, pełna elektryka, 78900 zł do negocjacji, 0-511-64-77-93 (k/b)

Sprzedam Renault Master 2,8 TDI (2000r) 18 000 zł, faktura VAT, 0-692-420-427, (k/b)

Toyota Land Cruiser 3TD (1999r), 40 000 zł, 0-692-420-427 (k/b)

Sprzedam Hondę Concerto 1.5i + gaz (1993r), alufelgi, szyberdach, 5600 zł, 0-506-104-012 (k/b)

Kawasaki Ninja 750, moc 135 KM (1999r), stan idealny, cena 12 500 zł, (086) 217-44-14 (k/b)

Sprzedam Polonez Caro Plus (1999r), 78 000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 3900 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810 (k/b)

Sprzedam poloneza Traka (1998r.) i garaż, 3000 zł, (086) 474-02-73 (k/b)

Sprzedam skuter Router XM50 (2006r) zarejestrowany, 2500 zł, (086) 476-88-57 (k/b)

Sprzedam Opel Astra 1.6 16V + instalacja gazowa (1995r), cena 7800, stan bdb, tel. 0-880-151-800 (k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1.7TD (1996r), stan bdb, cena 11400 zł, Tel. 0-604-645-314 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1992r), 1.3, czerwony, stan bdb., ważny przegląd i OC, sprawny i ładny, cena 3000 zł, 0-600-767-991 (k/b)

Sprzedam Fiat Cinquecento 0,7 + gaz (1994r), cena 2200 zł, tel. 0-504-58-22-57 (k/b)

Sprzedam Opel Kadett 1.3B (1993r), kolor granit, stan b. dobry, sprawny, cena 1800 zł, 0-600-767-991 (k/b)

Polonez Caro Plus (1999r), 78000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 4400 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810 (k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1.6 16V, 2000 rok, Klima, ABS, c. zamek, elektryka, relingi, 19000 zł, 0-604-05-10-82 (k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 B (1993r), kolor granit, stan idealny, OC i przegląd ważny, sprawny, cena 2000 zł, Tel. 0-600-767-991 (k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1,7 D (1995r), cena 8000 zł, 0-698-910-419 (k/b)

Skuter używany do 1500 zł, kupię, tel. 0-515-237-538 (k/b)

Sprzedam Poloneza Trucka (1997r) 5-cio osobowy + paka, aluminiowe bory, instalacja gazowa, 3000 zł, 0-606-294-640 (k/b)

Kupię Żuka diesla, w dobrym stanie, w cenie do 3000 zł, (086) 219-18-08 (k/b)

Sprzedam poloneza, zielony metalik, gaz, wspomaganie, radio, OC do października, I właściciel, 2200 zł, 0-660-573-181 (k/b)

Ford Mondeo Kombi, 1,6 gaz (1994r), bogate wyposażenie, zadbane, 8000 zł, 0-506-974-067 (k/b)

Sprzedam przyczepę campingową „Sprinter” zarejestrowaną z dużym przedsiönkiem 2900 zł, tel. 0-698-437-395 (k/b)

Uwaga w komisach na kradzione auta!



Kulisy przestępczego procederu i jego zasięg bada policja pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. Według śledczych, samochody trafiały do komisów w Podlaskiem, bo Belg, który był mózgiem gangu... ożenił się z mieszkanką Pod-

laskiego! Szef samochodowej mafii został już aresztowany. Według danych Interpolu, w latach 2002-04 tylko w Belgii, Holandii i Luksemburgu zginęło około 30 tysięcy aut. Organa ścigania szacują, że co najmniej połowa trafiła do województwa podlaskiego, gdzie były sprzedawane w komisach w Białymstoku, Siemiatyczach, Zambrowie oraz Łomży, a reszta powędrowała na wschód, na Litwę i do Rosji. Podobno nie można ustrzec się kupna kradzionego auta, ale warto przynajmniej sprawdzić przed kupnem dane w Europejskim Rejestrze Pojazdów. (MK)

laskiego! Szef samochodowej mafii został już aresztowany.

Według danych Interpolu, w latach 2002-04 tylko w Belgii, Holandii i Luksemburgu zginęło około 30 tysięcy aut. Organa ścigania szacują, że co najmniej połowa trafiła do województwa podlaskiego, gdzie były sprzedawane w komisach w Białymstoku, Siemiatyczach, Zambrowie oraz Łomży, a reszta powędrowała na wschód, na Litwę i do Rosji.

Podobno nie można ustrzec się kupna kradzionego auta, ale warto przynajmniej sprawdzić przed kupnem dane w Europejskim Rejestrze Pojazdów. (MK)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

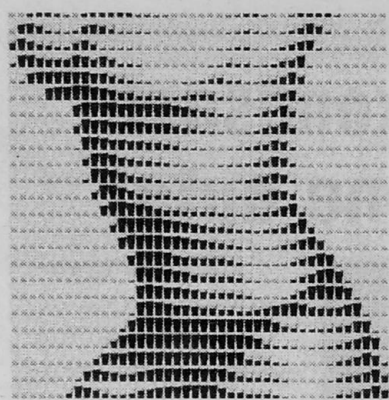
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA



Pytanie intymne

Gorąco, moje ciało jest lepkie od potu i nieświeże. W upały źle się czuję, nie mam na nic ochoty, nawet na seks. A mojemu mężczyźnie wcale nie przeszkadza gorąco i chciałby się kochać nawet kilka razy dziennie. Co zrobić?

Karolina

We wszystkich ankietach mężczyźni i kobiety wymieniają lato, jako najlepszą porę na miłosne uniesienia i seks. Ciepła pogoda, romantyczna zieleń, gorący piasek i pachnąca łąka budzą zmysły... Wtedy też kochankowie najczęściej eksperymentują, kochają się w lesie, na plaży, na łące, szukają atrakcyjnych miejsc poza sypialnią. Ale zbyt duże upały męczą i osłabiają. Obniża się ciśnienie krwi, słabnie przewodzenie impulsów nerwowych i traci się ochotę nawet na romantyczne zabawy. Najlepszą porą są wówczas późne wieczory i bardzo wczesne ranki, kiedy jest chłodniej. Można też kochać się pod chłodnym prysznicem lub w klimatyzowanym pomieszczeniu.



Lekarz domowy

Mam ostry i gruby głos. Straciłam gdzieś poprzedni dźwięk. Ta chrypka utrzymuje się od kilkunastu dni. Jak się od niej uwolnić?

Ewelina

Chrypka jest objawem choroby. Może to być infekcja i wówczas chrypce towarzyszy drapanie w gardle i kaszel. Wszystko powin-

no minąć z wyleczonym stanem zapalnym lub przeziębieniem.

Powodem chrypki może być także gwałtowna zmiana temperatury. Zrobiło się upalnie i niebezpieczna dla gardła jest szklanka lodowatego napoju. Niebezpieczne są także klimatyzacje. Gdy pojawia się uczucie wysuszenia gardła, można rozgryźć kapsułkę z witaminą A+E i robić inhalacje z dodatkiem soli iwoniczkiej lub ku-

chennej (nie używać do inhalacji szalwii ani rumianku, bo wysusza ją błonę śluzową krtani).

Chrypka może być też objawem alergii oraz niedoczynności tarczycy. Jeśli utrzymuje się dłużej, trzeba skontaktować się z laryngologiem. A urlop najlepiej spędzić nad morzem, bo powietrze morskie oczyszcza drogi oddechowe i sprzyja regeneracji błon śluzowych.

Pod paragrafem

Za miesiąc mąż wraca z Anglii, bo nie będzie miał pracy. Czy w Polsce będzie mógł skorzystać z zasiłku dla bezrobotnych?

Anna

Mąż otrzyma w Polsce zasiłek, jeśli za granicą pracował legalnie, a jego pracodawca odprowadzał składki na ubezpieczenie społeczne. Polaka, który pracował w innym kraju Unii Europejskiej, obowiązują

te same przepisy, które dotyczą bezrobotnego w kraju. Zgodnie z nimi, zasiłek otrzyma ten, kto przepracował 365 dni w ostatnich 18 miesiącach. Nie muszą to być ciągle okresy zatrudnienia w kraju albo zagranicą. Zasiłek otrzyma także ten, kto legalnie kilka miesięcy przepracował w Polsce, a resztę z wymaganych 365 dni w innym kraju Unii Europejskiej. Pracodawcy muszą wystawić dokumenty, poświadczające przepracowany okres.

Z zaświadczeniem od pracodawcy przed powrotem do kraju trzeba zgłosić się do lokalnych służb zatrudnienia (odpowiednik polskich powiatowych urzędów pracy). Tam pracownik otrzyma druk E 301 (jest to znormalizowany dokument, obowiązujący w całej Unii). Po powrocie do Polski z dokumentem E 301 trzeba zgłosić się do urzędu pracy w miejscu zamieszkania, zarejestrować jako bezrobotny i czekać na zasiłek.



Poznajmy się

Rozwiedziony (lat 45). W pięknym domu, w pięknej okolicy Łomży, samotnie wychowuję czworo dzieci. Poznam miłą, serdeczną Panią w stosownym wieku, której dokucza samotność. Jeżeli chcesz być kochaną, pokochać mnie i moją rodzinę, napisz.

Piotr

Zaradna, sympatyczna wdowa średniego wzrostu i średniej budowy o miłej prezencji, katoliczka na wcześniejszej emeryturze. Chętnie poznam pogodnego, spokojnego Pana (także wdowca), któremu dokuczyla samotność. Więcej o sobie powiem, gdy się spotkamy. Z nadzieją oczekuję poważnych listów.

Ala

Jestem wysokim (180 cm) kawalerem. Mam 25 lat i szukam dziewczyny mego serca. Mieszkam i pracuję w Łomży. Jeżeli myślisz poważnie o życiu i założeniu rodziny, zadzwoń, przyslij sms, tel. 692 625 351.

Andrzej

Sympatyczna, ładna, średniego wzrostu blondynka (lat 37) o ciekawej osobowości i wszechstronnych zainteresowaniach. Bez nałogów. Samotnie wychowuję dwoje dzieci. Pragnę poznać wartościowego, statecznego mężczyznę (do lat 42) bez nałogów, katolika. Napisz lub zadzwoń, tel. 798 569 433. Proszę, by nie pisali do mnie panowie szukający przygód i karani.

Marzena

Mężczyzna z klasą (32 lata), bez zobowiązań. Chciałbym poznać dziewczynę (lat 25-33), która myśli o poważnym związku, opartym na prawdziwych wartościach. Wiem, czego oczekuję od swojej partnerki i wiem, co mogę Ci ofiarować...

Tomek

Jestem wysokim kawalerem (lat 39) o pogodnym usposobieniu. Bez zobowiązań. Mieszkam na wsi niedaleko Pisz i prowadzę gospodar-

stwo rolne. Pragnę poznać serdeczną dziewczynę, lubiącą wieś i przyrodę. Jeżeli cenisz szczerość, dobroć i zależy Ci na stałym związku, odczuwasz smutek samotności, napisz lub zadzwoń, tel. (086) 424 01 15.

Andrzej 39

Dojrzały, odpowiedzialny mężczyzna (55/172), potencjalny wierny przyjaciel o dobrym, łagodnym sercu. Kawaler. Finansowo niezależny (renta za pracę za granicą). Pragnę poznać szczupłą panią, pannę lub wdowę (lat 40 - 55) średniego wzrostu o łagodnym charakterze. Cel matrymonialny. Napisz, podaj numer telefonu.

Przyjaciel

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwiska i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Fragment ornatowej wystawy w Bogutach Pińkach

Piękno dla Boga i ludzi

Latami tworzyły historię Parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Bogutach Pińkach, dzisiaj w powiecie ostrowskim, w województwie mazowieckim). Białe, złote, niebieskie, czerwone, zielone, fioletowe, różowe, czarne, zakładane zgodnie z okresem liturgicznym lub wspomnieniem określonego dnia. Z aksamitu, adamaszku, rypsu. Zdobne w piękne hafty i ornamenty.

„Ta wystawa od dawna za mną chodziła”, przyznaje Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Pińkach, pomysłodawca

niezwykłej ekspozycji ornatów. Zmobilizowała go decyzja biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka o zgodzie na przeniesienie zabytkowego drewnianego kościoła z Bogut (z wyposażeniem) do pobliskiego Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Dzięki życzliwości proboszcza ks. Stanisława Mikuckiego, bardzo zaangażowanego we wszystkie kulturalne przedsięwzięcia w gminie Boguty Pińki, 40 przepięknych ornatów, można podziwiać w Ośrodku Kultury do końca czerwca 2008 roku.

Otwieranie duszy

Po raz czwarty odbył się Konkurs Wykonawczy Utworów Witolda Lutosławskiego w Drozdowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński) dla uczniów szkół muzycznych. Jury pod przewodnictwem Krzysztofa Knittla zwycięstwo w młodszej grupie przyznało Urszuli Kulesza (lat 12) z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie, uczennicy Justyny Brzdęk oraz Aleksandrze Rogińskiej (lat 12) z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Łomży, uczennicy Sławomiry Michalskiej.

W grupie starszej jury i publiczność zachwyciła Barbara Malcolm (lat 16) z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Zenona Brzewskiego w Warszawie, uczennica Andrzeja Gębskiego, która pokonała koleżanki i ko-

legów z Krakowa i Warszawy. „Muzyka Lutosławskiego jest trudna, ale piękna”, powiedziała „Kontaktom”.

Pomysłodawczynią Konkursu jest Stanisława Chyl, była kierownik Muzeum Przyrody w Drozdowie. Konkursem pragnęła uczcić i spopularyzować rodzinne związki światowej sławy kompozytora z miejscem nad Narwią oraz jego muzykę. Do pomysłu pozyskała wybitnych polskich muzyków i znawców twórczości Witolda Lutosławskiego.

Organizatorami IV Konkursu byli Fundacja Polskiej Rady Muzycznej i Muzeum Przyrody w Drozdowie, a głównym patronem honorowym minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski.

Łomża

„W dawnej Łomży”, Galeria Bonar (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 216 – 32 – 26), czwartek, 12 czerwca, godz. 12.00.

Wyczekiwany z ogromnym napięciem przez dziesiątki młodych artystów finał ogłoszonego przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych konkursu dla dzieci i młodzieży na przedstawienie życia w dawnej Łomży z okazji 590 jej urodzin. Wielu puściło wodze fantazji, co zobaczyć można na pokonkursowej wystawie. Na werdykt ogłoszą jury, a organizatorzy wręczą najlepszym nagrody i wyróżnienia.

„Opowieść o mieście”, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 41 – 00), sobota, 14 czerwca, godz. 12.00.

Wystawa o różnych obliczach życia w Łomży oraz zmiany w zabudowie najbardziej charakterystycznych fragmentów miasta w minionym stuleciu, utrwalone na starych pocztówkach i zdjęciach. Ekspozycję uzupełniają plany miasta z lat 1823 – 1944 oraz mapy Europy i Polski od XVI do początku XX wieku. Została przygotowana na 590 rocznicę nadania Łomży praw miejskich. Towarzyszy jej książka pt. „Był taki dzień... Kalendarium z życia miasta” autorstwa Jerzego Jastrzębskiego, z ilustracjami Teresy Adamowskiej, która ukazuje życie w Łomży przez zdarzenia anegdotyczne, ciekawostki, drobności, nie zawsze znajdujące miejsce w opracowaniach naukowych.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 13 – 14 czerwca (piątek – sobota) – ☛ Horton słyszy Ktosia, godz. 15.30 ☛ Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 17.00 ☛ Sierociniec, godz. 19.45; 15 czerwca (niedziela) – ☛ Horton słyszy Ktosia, godz. 12.30 ☛ Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 14.15, 17.00 ☛ Sierociniec, godz. 19.45; 16 – 19 czerwca (poniedziałek – czwartek) – ☛ Horton słyszy Ktosia, godz. 15.30 ☛ Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 17.00 ☛ Sierociniec, godz. 19.45.

Kino „Relaks” w Grajewie: 13 czerwca (piątek) – ☛ Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 18.00; 14 – 15 czerwca (sobota – niedziela) – ☛ Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 16.00, 19.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 14 – 16 czerwca ((sobota – poniedziałek) – ☛ Nie kłam kochanie, godz. 17.00.

Kurpie bez tajemnic



I nagroda dla Marty Olender

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs Gminnego Ośrodka Kultury ph. „Wiem wszystko o Kurpiowszczyźnie” dla uczniów klas IV – VI szkół podstawowych i gimnazjalistów z gminy Turośl (pow. kolneński).

Jury pod przewodnictwem Teresy Pardo z Łomży pierwsze miejsce przyznało w grupie uczniów szkół podsta-

wowych Marcie Olender, uczennicy Szkoły Podstawowej w Turośli, drugie Natalii Lewandowskiej i Patrycji Wnuk, trzecie Klaudii Brzuzy (wszystkie ze Szkoły Podstawowej w Ptakach). Wśród gimnazjalistów najlepsza była Ewelina Małz. Drugą lokatę zajęła Marta Rydel, trzecią Żaneta Waszkiewicz (wszystkie z Gimnazjum w Turośli).

Potencja z tropików

„Policyjny patrol internetowy” wytropił stronę, na której dwoje młodych mieszkańców Białegostoku oferowało do sprzedaży tabletki do leczenia zaburzeń seksualnych. „Kryminalni” w jednym z mieszkań zatrzymali parę (ona lat 24, on 28) i znaleźli kilkadziesiąt tabletek, pieniądze oraz przygotowane do wysłania przesyłki pocztowe i kurierskie. Przyznali, że środki na potencję przywieźli z wycieczki do Egiptu. Liczyli na szybką sprzedaż i łatwy zarobek. Za wprowadzenie do obrotu leków bez zezwolenia grozi do 2 lat więzienia.

■ Anonimowy rozmówca powiadomił policję o porzuconym w rowie volkswagenie vento przy drodze Tama – Woźnawieś (gm. Rajgród, pow. grajewski). Na drodze Tama – Bełda policjanci spotkali dwóch młodych mężczyzn. Jeden miał obrażenia głowy i skarżył się na ból. Byli pijani: kierowca volkswagena (lat 33) – 1,74 promila alkoholu, pasażer (lat 20) – 1,70 prom. Zostali zatrzymani.

■ Ogrodowe krzesła, stół, parasol, lampy i 2 gipsowe figury skradzione zostały z 2 podwórek w Skajach (gm. Szczuczyn, pow. grajewski). Straty ogółem 848 złotych.

■ W Osiedlu Południe w Grajewie opel astra uderzył w zaparkowa-

ną skodę. Kierowca się nie zatrzymał. Świadkowie powiadomili policję. Wkrótce policjanci zobaczyli poszukiwanego opla w pobliżu rzeki Elk. Kierowca miał 2,43 promila alkoholu, pasażer 2,16 prom.

■ Paczkę papierosów za 6,19 zł ukradł czternastolatek w sklepie przy ul. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Został zatrzymany przez pracowników.

■ 10 palet wełny mineralnej i 3 palety folii budowlanej zginęły z placu hurtowni przy ul. Piłsudskiego w Grajewie. Straty 30 000 złotych.

■ Nieznani sprawcy zbili cegłą szybę w volkswagenie passacie na podwórku oraz 2 w oknie domu przy ul. Krzywej w Grajewie. Straty 1000 złotych.

■ Podczas festynu w Małym Płocku (pow. kolneński) mieszkaniec pobliskiego Wygranego bardzo się awanturował, mieszkaniec Łomży umyślnie uszkodził bmw (straty 800 złotych), a inny łomżanin zagroził ochroniarzom pozbawieniem życia. Wszyscy trzej zostali zatrzymani przez policjantów.

■ 3 sosny wyciął złodziej z prywatnego lasu w pobliżu Rogienic (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Straty 600 złotych.

■ W Korzenistem (gm. Mały Płock, pow. kolneński) pijany sąsiad zaczął dobijać się tak natarczywie do domu sąsiadów, że uszkodził drzwi. Został zatrzymany przez policjantów.

■ Golarka do strzyżenia owiec wartości około 1500 złotych zginęła z podwórka przy ul. Kościuszki w Kolnie. Właściciel podał policji nazwisko znanego mu osobiście złodzieja.

■ Chwilę nieuwagi pracownicy Urzędu Miasta w Kolnie wykorzystał złodziej, który ukradł jej telefon „komórkowy”.

■ Na podwórku w Nadborach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) tylna pokrywa belownicy do siana uderzyła w głowę jedenastolatka. Przewieziony został do szpitala na obserwację.

■ 24 domki ogródkowe w Piątnicy (pow. łomżyński) „obrobili” dwaj szesnastoletni mieszkańcy pobliskich Bud Czarnockich. Wpadli w swojej wsi na włamaniu do zakładu produkującego łoża.

■ Radioodtwarzacz skradziony został z volkswagena golfa w Osiedlu Bohaterów Monte Cassino w Łomży. Straty 500 złotych.

■ Nieznany sprawca zbił szybę w oknie banku przy ul. Małachowskiego w Łomży. Straty 2500 złotych.

■ Trabant, zaparkowany na ul. Prusa w Łomży nie podobał się wandalom, którzy przewrócili go na bok. Właściciel oszacował uszkodzenie na 300 złotych.

■ Z pocztowego podwórka przy pl. Pocztowym w Łomży zginął rower wartości 500 złotych.

■ Z pola w Roszkach Ziemakach (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki) skradziona została pozostawiona na noc kosiarka. Straty około 12 000 złotych.

■ Konwie, pulsatory i inne urządzenia do udoju mleka zginęły z zagrody w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Straty około 2000 złotych.

■ 2 ople astra zderzyły się w pobliżu Średnicy Jakubowiąt (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki). Ranni zostali kierowcy i pasażer.

■ Złamaniem ręki przyplącił rowerzysta (lat 81) wywrotkę na drodze Kobylin Borzymy – Kapice (pow. wysokomazowiecki) na krajowej drodze nr 8. Nie sygnalizując zamiaru skręcania w lewo, nagle znalazł się tuż przed tirem. Kierowca cudem go ominął. Podmuchał tak silny, że rowerzysta upadł na ziemię.



Nie pamiętał, gdzie kradł, bo na robotę chodził pijany

Hiena

Przed szóstą rano pojawił się na jednym z cmentarzy w Białymstoku i natychmiast zabrał do pracy. Tak był zajęty odkręcaniem metalowego krzyża z nagrobka, że nie zauważył, jak stanął przed nim policjant. Cmentarny złodziej został zatrzymany. W plecaku miał 5 mosiężnych krzyży i podręczny „zakład ślusarski”: cęgi do cięcia drutu, pilnik, śrubokręty. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli fragmenty krzyży i figurki Jezusa. Ustalili, że cmentarna hiena (lat 37) od prawie 2 miesięcy szabruje na-

grobki na cmentarzach przy ul. Raginisa i Wysockiego. Łup sprzedawał w skupach złomu. Z wyjątkiem kilku mogił nie potrafił wskazać innych, które ograbił, ponieważ, jak stwierdził „na robotę zawsze chodził po pijanemu”. Interesowały go nie tylko cmentarze. W lecie ubiegłego roku to prawdopodobnie on ograbiał ogródki działkowe w pobliżu niedalekiego Wasilkowa. Kradł odzież i artykuły spożywcze. Nie pamiętał, które domki splądrował, bo także do ogródków wyprawiał się po pijanemu.

Zawył pies... „Nie lubię takiego wycia”, zatrwożyła się Genowefa Kossakowska

Mieszkał sam w drewnianym domu na końcu wsi Podłatki Małe (gm. Kołaki Kościelne). Nie miał dzieci, od ponad 20 lat był wdowcem. „Słyszysz pan Zaniesiu, jak ten pies wyje? Nie lubię takiego wycia”, zagadnęła

do sąsiada Genowefa Kossakowska. „Ludzie powiadali, że jak pies wyje, to kogoś pożegna i pochowa”, odpowiedział spokojnie Władysław Zaniewski. Zrobił zakupy i poszedł do swojego domu. Pod wieczór odwiedził go Jerzy Żyłowski.

„Zawsze do niego chodziłem, bo go lubiłem. W dzień zupy zaniosłem, a wieczorem razem odmawialiśmy przy Radiu Maryja różaniec”. W środę nie miał prądu i... nie mówiliśmy różańca. Wysłał mnie po drewno, bo chciał jeszcze podpalić w kuchni. Drewno przyniosłem, ale odradzałem palenie, bo było ciepło. Chciał zgotować wodę na herbatę. Porozmawialiśmy chwilę i wyszedłem od niego przed siódmą wieczorem. A on pewnie zapalił”, opowiada Jerzy Żyłowski.

Władysław Zaniewski palił w kuchni w żelaznym piecu z ru-

rą. Wcześniej dwa razy zaczął się i uratował go Żyłowski. W środę, 4 czerwca, prawdopodobnie zapalił w piecu i zasnął. Ogień szybko zajął drewniane ściany, obite papą. Gdy sąsiedzi zauważyli ogień, za późno było na ratunek. Miał 84 lata.

„Nie byłoby nieszczęścia, gdyby był prąd i odmawialibyśmy różaniec...”, zamyśla się Jerzy Żyłowski.

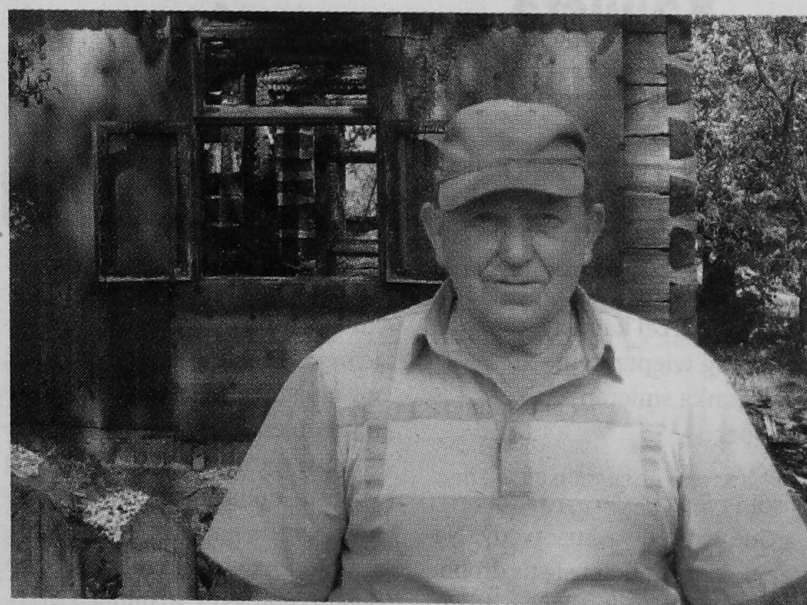
W środę wyciem „pożegnał” sąsiada pies Kossakowskich...

W sobotę modlitwą pożegnali go mieszkańcy wsi. (m)

W płomieniach



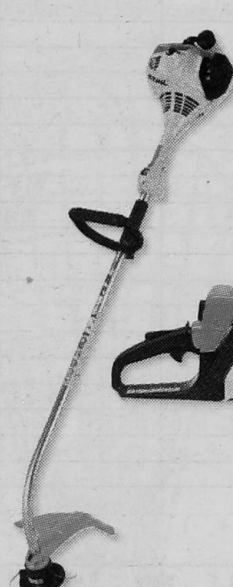
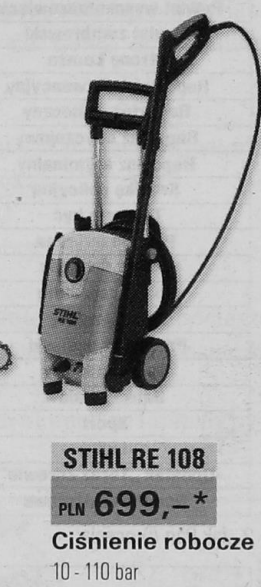
Genowefa i Wacław Kossakowscy w środę siedzieli na ławce z Władysławem Zaniewskim



Jerzy Żyłowski przed spalonym domem sąsiada

REKLAMA

MISTRZOWSKIE PROMOCJE!

 STIHL FS 38 PLN 499,-* Moc 0,65 kW/0,9 KM	 STIHL RE 108 PLN 699,-* Ciśnienie robocze 10 - 110 bar
 STIHL MS 170 PLN 699,-* Moc 1,3 kW/1,8 KM	

* Sugerowane ceny detaliczne.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Brańsk - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Jedwabne - M. C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Łyse - Sienkiewicza 35A, tel. 029 772 54 73; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90; Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64; Krótka 3, tel. 029 745 39 59; Różańska 121, tel. 029 745 14 13; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

STIHL

Uśmiech KONTAKTÓW



Ania Chrapczyńska ze Srebrnej, uczennica Publicznego Gimnazjum w Szumowie kl I

Dobre maniery

Bądź oryginalny, napisz... list!

W dobie Internetu coraz rzadziej piszemy listy. Sms i mail skutecznie zastępuje niegdyś jedyną formę komunikowania się z innymi. Jeśli jednak chciałbyś być oryginalny, napisz właśnie list! Pamiętaj wtedy o kilku zasadach.

Jeżeli piszesz do kogoś, z kim nie jesteś „na ty”, zastosuj na wstępie formułę Szanowny Panie/ Szanowna Pani. Możesz użyć skrótu Sz. Panie/ Sz. Pani, ale pamiętaj, że ten zwrot musi być umieszczony w osobnej linii, niż imię i nazwisko adresata.

W treści listu formy nazywające odbiorcę pisz zawsze wielką literą, np. Chciałbym z Panią...; Mogę Was odwiedzić.

Zakończenie listu powinno być adekwatne do rozpoczęcia. Tak

więc, jeżeli użyłeś formy Sz. Panie, forma pożegnania powinna być równie dostojna, np. Łączę wyrazy szacunku, Z wyrazami szacunku. Jeżeli piszesz list do kogoś, z kim łączą Cię bliskie kontakty, wystarczy popularne Pozdrawiam.

Na listy pisane kolorowymi mazakami mogłeś sobie pozwolić w przedszkolu. W dobrym tonie jest, by listy pisać czarnym lub granatowym długopisem lub piórem.

Ważne, by odpowiednio dobrać kolor koperty i papieru listowego! Najelegantsze są kolory: biały i wszystkie kolory jasne, pastelowe (kremowy, popielaty itp.). Koperta i papier listowy powinny być w tym samym kolorze.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Kapusta z wieprzowiną

Składniki:

- 1 kg świeżej kapusty
- 40 dag wieprzowiny
- szklanka śmietany
- koper
- ocet
- sól i pieprz

Gotujemy dwa litry wody. Następnie siekamy kapustę na drobne kawałki, zalewamy 1 litrem wrzątku i zostawiamy pod przykryciem

na 10 minut. Do pozostałego wrzątku wrzucamy wieprzowinę i gotujemy. Gdy mięso będzie miękkie, wyjmujemy je z garnka i odstawiamy na talerz. Do wywaru z wieprzowiny wrzucam natomiast sparzoną kapustę, dodajemy koper, zalewamy octem do smaku i dokładnie mieszamy. Przyprawiamy solą i pieprzem i gotujemy 10 minut. Ugotowaną kapustę zabelamy śmietaną.

Redaguj „Kontakty” z nami

Serdecznie prosimy o podzielenie się opiniami o „Kontaktach”. Sugestie, oceny, wnioski zawarte w Państwa odpowiedziach pomogą nam w dalszym redagowaniu tygodnika.

Wszyscy, którzy wezmą udział w naszej ankiecie (termin nadsyłania: 20 czerwca), otrzymają oryginalny portret Hanki Bielickiej oraz mogą liczyć na jedną z nagród:

■ telefon komórkowy Nokia 6300

■ loty motolotnią (dla 5 Czytelników)

1. Co czyta Pan (i) w „Kontaktach”?

	regularnie	czasami	w ogóle nie czytam
Zdarzenia			
Znaki czasu			
Aktualności			
Od redaktora			
Powiat łomżyński			
Powiat grajewski			
Powiat kolneński			
Powiat wysokomazowiecki			
Powiat zambrowski			
Stronę Łomża			
Reportaż interwencyjny			
Reportaż społeczny			
Reportaż obyczajowy			
Reportaż kryminalny			
Kronikę policyjną			
Tu warto być			
Pytanie intymne			
Lekarz domowy			
Pod paragrafem			
Poznajmy się			
Przysmak podlaski			
Dobre maniery			
Bank kawałów			
Sport			
Listy			
Dodatek „Teraz Zdrowie”			
Dodatki reklamowe			

2. Jak Pan (i) ocenia:

	bardzo dobre	dobrze	średnie	słabe	złe
Okladka					
Jakość papieru i druku					
Dobór ilustracji					
Dobór tematyki					
Aktualność informacji					
Reklama					

3. Jak często Pan (i) czyta „Kontakty” (właściwe podkreślić): regularnie co tydzień, przynajmniej raz w miesiącu, rzadziej.

4. Ile osób, poza Panem (ią), czyta kupowany przez Pana (ią) numer „Kontaktów”.....

5. Jakich autorów, piszących w „Kontaktach”, ceni Pan (i) najbardziej. Prosimy wymienić trzy nazwiska:

- 1.....
- 2.....
- 3.....

6. Czy zgadza się Pan (i) z poglądami wyrażanymi w „Kontaktach” (właściwe podkreślić): tak, bardzo często; tak, często; zdecydowanie nie.

7. Czy uważasz że „Kontakty” są pismem (właściwe podkreślić): lewicowym, prawicowym, otwartym na różne poglądy polityczne.

8. Twoje opinie, uwagi, zastrzeżenia, sugestie, pomysły:

.....

9. Wykształcenie (właściwe podkreślić): podstawowe, zasadnicze, średnie, pomaturalne, wyższe.

10. Wiek.....

11. Zawód.....

12. Płeć.....

13. Miejsce zamieszkania (właściwe podkreślić): wieś, miasto.

14. Imię, nazwisko i adres (wypełniają Czytelnicy, którzy chcą otrzymać portret Hanki Bielickiej oraz mieć szansę na jedną z nagród).

Wywiesili flagi. Pomogli naszym.
Polak strzelił 2 gole, Brazylijczyk
0.

Polacy na Euro rozegrają trzy me-
cze: mecz otwarcia, o wszystko,
o honor...

Ciekawe jaką niespodziankę
na mecz z Polską wyciągną z piw-
nicy Austriacy...

– Dietetycy z Akademii Medycznej
w Białymstoku znaleźli rewelacyj-
ną metodę na chudnięcie!
– Na czym polega?
– Wystarczy jeść zupe widelcem!



W PRL nawet kreskówki były na-
rzedziem propagandy. Jed-
na z nich przez 30 lat wmawiała
ludziom, że Bolek był jednym
z braci.

– Pamiętaj, córko, facet powinien
być jak bajka!
– Czyli co?
– Mieć dobry koniec!

W przedziale sypialnym pociągu
Moskwa – Odessa jedzie Rosjanin
i Francuz.

W pewnym momencie Francuz py-
ta:

– Wania, a ty gdzie mieszkasz?
– We Władywostoku.
– A to daleko od Moskwy?
– No, będzie ze 3000 wiorst.
– A ty Fransua gdzie mieszkasz?
– W Paryżu.
– A to daleko od Moskwy?
– Daleko. Będzie ze 4000 wiorst.
– Cztery tysiące wiorst? – łapie się
za głowę Wania. – Bohu moj, ja-
ka głusz!

– Rogacz, rogacz, rogacz – słyszy
za sobą pasażer „czerwoniaka”
w Łomży.

Przychodzi zdenerwowany do do-
mu i pyta żonę:

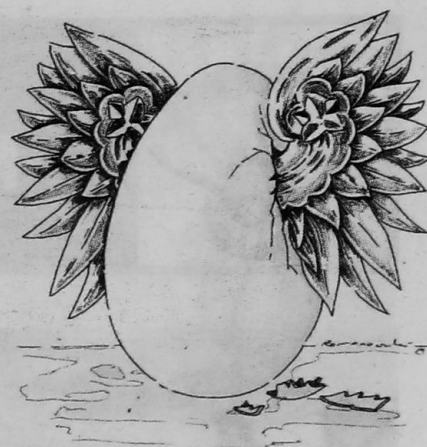
– Co ty wyprawiasz? W mieście wo-
łają za mną „rogacz”!

– Co ty, kochanie. To jakieś głupie
żarty.

Następnego dnia w tym samym
„czerwoniaku” słyszy za plecami
znajomy głos:

– Nie dość, że rogacz to jeszcze
skarżypyta!

Dentysta schyla się nad pacjentem,
mając zamiar rozpocząć borowa-
nie i nagle zastyga w bezruchu.



– Czy mi się tylko wydaje, czy trzy-
ma pan rękę na moich jądrach?
– To tylko taka mała asekuracja,
doktorze. Bo przecież nie chcemy
zadawać sobie bólu. Nieprawdaż?

Jadącą samochodem blondynkę
zatrzymuje policjant.

– Przekroczyła pani prędkość o 54
kilometry. Dlaczego pani tak pę-
dzi?

– Gdyby miał pan trupa w бага-
niku, też nie jechałby pan wolno!

– Trupa? Dokumenty proszę!

– Skąd panu wezmę dokumenty,
skoro jadę kradzionym samocho-
dem?

Zszokowany wyznaniem policjant
natychmiast wezwał ekipę docho-
dzeniową.

– Proszę otworzyć bagażnik – sta-
nowczo polecił przybyły śledczy.
Blondynka otworzyła. W pustym
bagażniku leżał tylko obowiązkowy
trójkąt ostrzegawczy.

– A gdzie trup?

– Jaki trup? – zdziwiła się blondyn-
ka.

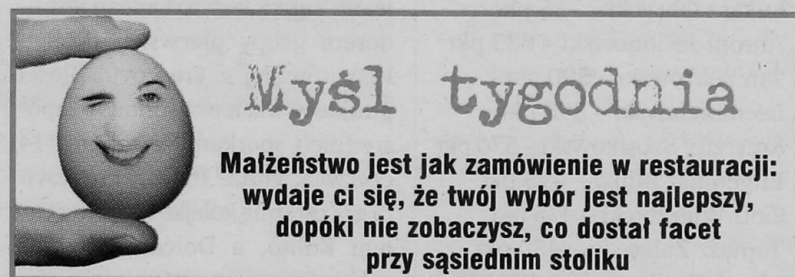
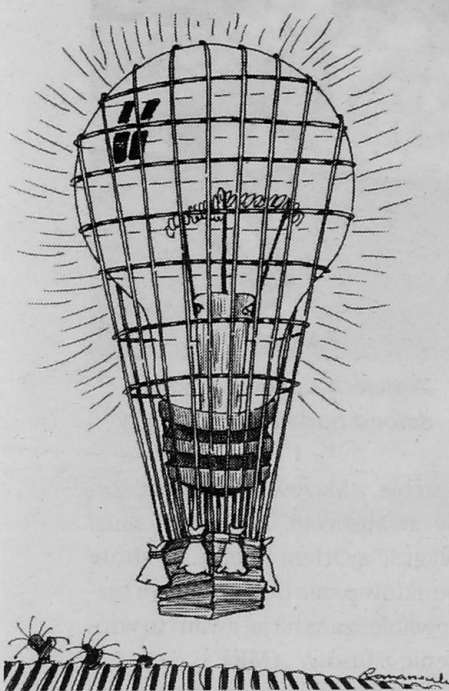
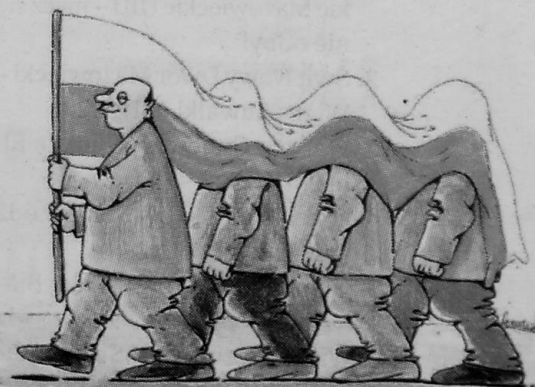
– Gdzie pani ukradła samochód?

– To mój samochód! Proszę oto do-
kumenty!

– Mielśmy meldunek z drogówki,
że wiezie pani trupa kradzionym
samochodem... – mówi zdezo-
rientowany śledczy.

– Co, może jeszcze naopowiada-
li, że przekroczyłam prędkość...

Rys. Zdzisław Romanowski



strach ma wielkie okulary!



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008 POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Zwycięzcy III edycji Liga KONTAKTY

Łukasz Obrycki ze Stawisk wygrał III edycję Ligi Kontakty! Zdecydowanie zdominował całą rozgrywkę, wygrywając jedenaście z trzynastu kolejek, czym udowodnił, że na rodzimym futbolu zna się najlepiej. Gratulujemy! Drugie miejsce zajął Antoni Jesionowski z Łomży, zwycięzca I edycji, który, jak się okazuje, cały czas wie, „co w trawie piszczy”. Trzecie miejsce, rzutem na taśmę, wytypował Jan Żebrowski, także z Łomży. Długo trzymał się z tyłu, by wskoczyć na podium w ostatniej, decydującej kolejce! Wszystkim serdecznie gratulujemy i zapraszamy do kolejnej edycji Ligi. Do zobaczenia w sierpniu!

Wyniki XIII kolejki (7 czerwca):

1. Stal Głowno – Freskovita Wysokie Mazowieckie (III) – mecz się nie odbył
2. Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Wigry Suwałki (III) 1:2
3. Warmia Grajewo – Olimpia Elbląg (III) 3:3
4. Orzeł Kolno – UKS SMS Łódź (III) 1:2
5. Olimpia Zambrów – Piast Białystok (IV) 1:0
6. Wissa Szczuczyn – Sparta Augustów (IV) 0:2

Najlepsi w XIII kolejce:

1. Łukasz Obrycki – 40 pkt
2. Jan Żebrowski – 40 pkt
3. Antoni Jesionowski – 40 pkt

Najlepsza 10 w klasyfikacji końcowej

1. Łukasz Obrycki – 735 pkt
2. Antoni Jesionowski – 635 pkt
3. Jan Żebrowski – 590 pkt
4. Lech Bielawski – 590 pkt
5. Krzysztof Szostkowski – 570 pkt
6. Eugeniusz Bujko – 495 pkt
7. Piotr Wierzbicki – 475 pkt
8. Tomasz Zalewski – 450 pkt
9. Marek Kopczewski – 420 pkt
10. Władysław Szepietowski – 410 pkt

(Na podsumowanie Lig oraz wręczenie nagród, laureatów III edycji zaprosimy do redakcji w czerwcu).

Wakacje z tenisem

Sportowy Klub Tenisa Stołowego w Łomży zaprasza dzieci i młodzież na wakacje z tenisem stołowym.

Obozy w Rajgrodzie odbędą się 1 – 14 lipca oraz 20 lipca – 2 sierpnia. W programie, oprócz nauki tenisa stołowego, pływanie pod opieką ratownika, korzystanie z kajaków i żagliwek, wycieczki do Biebrzańskiego Parku Narodowego i do Wilna. Zakwaterowanie i wyżywienie w gimnazjum.

Obóz w Szczawie (Beskidy) odbędzie się 14 – 27 sierpnia. Za-

Freskovita: mecz o życie

„Nie poznaję tych chłopaków, prawie wszyscy zagrali poniżej swoich możliwości”, mówił na początku maja po przegranym meczu ze słabym Mazowszem Grójec trener Piotr Zajączkowski, który wrócił do Freskovity po kilku miesiącach przerwy. Miał wstrząsnąć drużyną po serii klęsk i obronić wymarzony awans do nowej I ligi. Ale przed ostatnią kolejką sezonu 2007/2008, awans Freskovity wciąż stoi pod wielkim znakiem zapytania. Pod wodzą „Zajączka” odrobiła dwa stracone punkty do Dolcana Ząbki, lecz to Dolcan jest liderem grupy pierwszej III ligi. Przy równiej z Freskovitą ilości punktów, ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań. W sobotę (14 czerwca, godz. 16.00), Freskovita gra ostatnią kolejkę u siebie z Orłem Kolno, a Dolcan, również



Wojciech Kobeszko, zawodnik nadzieja Freskovity

u siebie, z Mazowszem Grójec. Żeby awansować, Freskovita musi wygrać z Orłem i liczyć na stratę punktów przez Dolcana. Czyli szacowanie szans na jej awans to wróżenie z fusów. (MK)

Awans na Olimpiadę

12 medali zdobyli zawodnicy dwóch łomżyńskich klubów lekko-

atletycznych na mistrzostwach makroregionu podlasko – lubelskiego, które odbyły się w sobotę i niedzielę (7 – 8 czerwca) w Białymstoku. Krzysztof Baczewski z „Prefbetu Śniadowo” – Pepees Łomża w biegu na 100 metrów i Magdalena Żebrowska z LKS „Narew” w pchnięciu kulą zdobyli złote medale i uzyskali minima na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Krzysztof Baczewski na 100 uzyskał czas 11.06 sekund, co jest jego rekordem życiowym. Magda Żebrowska wynikiem 13.80 m w pchnięciu kulą ustanowiła rekord województwa podlaskiego.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w lekkiej atletyce odbędzie się od 25 do 27 lipca w Bydgoszczy. (MK)



Zjazd na Mistrzostwa

W ramach przygotowań do Paralotniowych Mistrzostw Europy PPG, które odbędą się 2 – 10 sierpnia w Łomży, wójt Edward Łada i starosta łomżyński Krzysztof Kozicki, zlecieli poprawę zjazdu i wykonanie wjazdu na nowy most. Z solidnego, trwałego wjazdu skorzystali już rolnicy w pierwsze sianokosy.



„Czwartki” na zakręcie

Najlepsi w skoku w dal (od lewej): Paweł Litman (SP 2 Mońki), Grzegorz Chmielewski (SP Dobrzyjałowo) i Damian Wyszomierski (SP Rutki) pojecha na finał do Warszawy

Finał XII edycji „Czwartków Lekkoatletycznych” odbył się 5 czerwca na stadionie szkolnym w Piątnicy. Najlepsi z 11 czwartkowych zawodów, rozegranych jesienią i wiosną, rywalizowali w 7 konkurencjach o Grand Prix Łomży i awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

W XII edycji udział brały tylko 3 z 6 łomżyńskich podstawówek. Przyczyną, według dyrektorów szkół, był brak pieniędzy na przewiezienie dzieci do Piątnicy i zapłacenie nauczycielom za pracę po godzinach. „Jestem zmartwiony nieliczną obecnością Łomży, ale

to dyrektorzy decydują o wydawaniu pieniędzy na zajęcia pozalekcyjne. Jeśli wolą wydać na angielski, niż na sport, to ratusz nie ma na to wpływu. Łomża będzie dalej finansowała <Czwartki> z nadzieją, że zawody przetrwają do czasu wybudowania stadionu lekkoatletycznego i wrócą do nas z Piątnicy”, powiedział odpowiedzialny za finansowanie sportu w Urzędzie Miejskim Łomży Józef Babiela.

Wbrew nadziejom Józefa Babiela, organizatorzy i uczestnicy zawodów rozstawali się z obawą, że jesienią już się nie spotkają. (MK)

„Orlik” dla orłów

Z JACKIEM PIORUNKIEM,
koordynatorem
rządowego programu
„Moje boisko. Orlik
2012” w Zarządzie
Województwa
Podlaskiego,
rozmawia
Maria Kaczyńska



– Co kryje się za hasłem „Orlik”, które jest na ustach radnych w całym kraju?

– Obietnica wyborcza premiera Donalda Tuska, przełożona na działanie rządu, w wyniku którego w cztery lata w Polsce ma powstać 900 publicznych kompleksów sportowych ze sztuczną murawą. W każdym kompleksie będą 2 lub 3 boiska, w tym jedno piłkarskie i jedno wielofunkcyjne (do siatkówki, kosza, piłki ręcznej) z szatnią, toaletami, natryskami oraz pokojem instruktora. Całość będzie ogrodzona, oświetlona i nadzorowana przez fachowego pracownika, zatrudnionego przez gminę, dostępna dla wszystkich dorosłych, młodzieży i dzieci, od rana do wieczora. Koszt kompleksu z dwoma boiskami to 1,1 mln zł. Pieniądze na budowę dadzą po jednej trzeciej Ministerstwo Sportu, Urząd Marszałkowski i gmina lub powiat, w którym kompleks powstaje.

– Kiedy i gdzie pierwsze „Orliki” w województwie podlaskim?

– W naszym województwie na 118 gmin i 14 powiatów, z programu chce skorzystać 90. W pierwszym etapie, czyli jeszcze w tym roku, powstanie 20 kompleksów w 17 gminach, przy czym inwestorami trzech będą starostwa powiatowe. Kwalifikując wnioski, staraliśmy się, by powstał przynajmniej jeden „Orlik” w każdym powiecie oraz we wszystkich trzech

powiatach grodzkich, czyli Białymstoku, Łomży i Suwałkach. W byłym łomżyńskim będą „Orliki” w Łomży, gminie Łomża, Śniadowie, Małym Płocku, Zambrowie, Grajewie, Ciechanowcu i Nowych Piekutach. Łomża chce wybudować bogatszy wariant z dwoma boiskami wielofunkcyjnymi i parkingiem, dokładając więcej, niż wymagane programem 330 tys. zł. Koszt „Orlika” w Łomży wyniesie około 1,6 mln zł.

– W gminach są obawy, że koszt budowy podstawowego wariantu będzie większy, niż 1,1 mln zł.

– W Zachodniopomorskiem już rozstrzygnięte zostały pierwsze przetargi i wykonawcy nie żądają więcej. To jest realny koszt, samorządy nie muszą się denerwować.

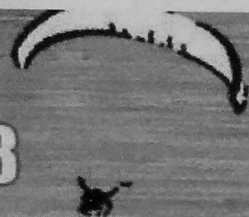
– Kiedy ruszą budowy w Podlaskiem?

– Osiem gmin już ogłosiło przetargi, w tym tygodniu ogłosi 6 następnych, a pozostałe do końca czerwca. Samorząd Województwa uruchomił swój wkład, czyli 6,6 mln zł, a wojewoda podlaski podpisał promesy w imieniu rządu. Budowy muszą być zakończone w tym roku. W następnych latach będzie budowanych po 20 – 25 boisk rocznie. Liczymy się z tym, że gdy „Orliki” zaczną służyć mieszkańcom, z programu zechcą skorzystać także te gminy, które nie zgłosiły się od razu.

– Dziękuję za rozmowę.



European
Paramotor Championships 2008
POLAND KONTAKTY ŁOMŻA



NOWOŚĆ!

MASŁO Polskie

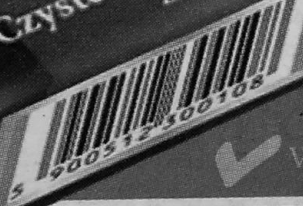


czyste masło bez dodatków

doskonała smarowność, tradycyjny smak
naturalne źródło witamin: A, D, E, K



**MASŁO
Polskie**
Czyste masło ekstra bez dodatków
ZAWARTOŚĆ TŁUSZCZU 82 %



wysmienite do kanapek, duszenia, smażenia

www.mlekovita.com.pl